Cena numeru 2 złote

Dziś 8 stron.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 29 | Częstochowa, niedziela 3 lutego 1946 r. | Rok II

PO ROKU PRACY

Mija już rok od ukazania się pierwszego numeru naszego pisma.

Leży on dzisiaj przede mną, nieznany wówczas, ubogi w formę i treść, pierwszy z trudem zmontowany numer naszej gazety..

Pamiętam dobrze ile trudu, pracy i wysiłku kosztowało wydanie tego numeru. Tkwi mi dobrze w pamięci ów niezapomniany dla nas, jego twórców, radosny dzień gdy stukot maszyny rotacyjnej obwieścił nam wreszcie, że pierwszy numer idzie w świat. Jakże dumni byliśmy i szczęśliwi patrząc na wartki potok zadrukowanego papieru. PIERWSZY NASZ NUMER...

Powitano go różnie. — Jedni witali go z radością i ze wzruszeniem, pomni nie dawnych jeszcze dni, gdy ulice miasta rozbrzmiewały wołaniem kolporterów roznoszących pisma, głoszące kłamstwa goebbelsowskiej propagandy.

Jeszcze niedawno przecież, kilkanaście dni temu zaledwie, ta sama rotacyjna maszyna wyrzucała tysiące egzemplarzy znienawidzonego szmatławca, szkalującego wszystko co było nam drogie i święte.

Jeszcze tak niedawno, panowie ze swastyką władali niepodzielnie tym miejscem z którego teraz, owego dnia pamiętnego dla nas, poszło w świat polskie słowo. I ci, którzy pamiętali o tym powitali nas ze wzruszeniem, wybaczając usterki służąc pomocą i dodając otuchy.

Inni powitali nasz numer wzruszeniem ramion, ironicznym spojrzeniem, wzrokiem pełnym niechęci i nieufności, Trudno! Musieli być jedni i drudzy. Wiedzieliśmy o tym i spodziewaliśmy się tego...

Zaczęliśmy pracę wśród wielkich trudności. Piętrzyły się one przed nami, wydawały się chwilami nie do pokonania. W łamaniu ich pomagała nam świadomość, że czynimy dobrze, że służymy słusznej sprawie.

Pragnęliśmy gorąco, by ukazujące się pismo nie było wykładnikiem ciasnych interesów tej czy innej grupy, by nie pluło i nie złorzeczyło, by służyło sprawie Polski i dobru społeczeństwa. Ta myśl kierowała nami w tych pierwszych trudnych dniach

*

Z dziwnym wzruszeniem i rozrzewnieniem wracam myślą do owych dni. Z jaką radością patrzyłem, idąc po pracy do domu na tłumy ludzi wyrywających po prostu z rąk kolporterów numery naszego pisma, a przecież zdala dochodził jeszcze odgłos dział, łamiących opór niedawnych „panów świata". Niekończące się kolumny wojsk ciągnęły w pośpiechu na Zachód. Pewność zwycięstwa wypełniała nasze serca. I w tym radosnym podnieconym nastroju przyszedł na świat nasz pierwszy numer, numer rozchwytywany przez tłumy, czytany chciwie przez rozentuzjazmowanych ludzi, żądnych wieści ze świata i pałających chęcią pracy dla wytęsknionej wreszcie Wolnej Ojczyzny.

Ci ludzie byli z nami i dla nich był nasz wysiłek.

„Z dumą i rozrzewnieniem przemawiamy do was — pisaliśmy w pierwszym numerze naszego pisma — Po pięciu i pół latach niewoli... po raz pierwszy zabieramy głos wolni — niezależni — zwycięscy!".

Od pierwszego dnia szliśmy naprzód odważnie, z podniesioną przyłbicą, nie licząc na koniunkturę, z myślą o Polsce. Pragnęliśmy stanowić dla społeczeństwa naszego jego łącznik ze światem, pragnęliśmy dać mu odtrutkę na zakłamaną hitlerowską propagandę.

Staraliśmy się być bezstronnymi, pragnęliśmy uniknąć wzbudzenia antagonizmów, staraliśmy się być sprawiedliwi, stronić od blagi i fałszu.

Czy nam się to powiodło — odpowiedźcie sobie sami drodzy Czytelnicy.

Dziś mija rok... W ciągu tego roku nie zboczyliśmy z wytkniętej drogi. Nasze zadania spełniliśmy w miarę swych możliwości, informowaliśmy naszych Czytelników szczerze i prawdziwie. Wiele być może miano nam do zarzucenia w ciągu tego czasu. Myśleliśmy o tym i martwiło to nas. Ale nie tylko zmartwienie było naszym udziałem. Patrzyliśmy z radością, jak numery naszej gazety tkwiły w kieszeniach śpieszących z pracy do domu robotników, jak chciwie czytano je w chatach chłopskich, jak witano je z radością w odległych, odciętych od świata wioskach i osadach. Tam znajdowaliśmy może największe zrozumienie. Tysiączne rzesze ludzi, tych dla nas najcenniejszych, bo ludzi pracy czytały naszą gazetę darzyły ją sympatią i zaufaniem. To było dla nas nagrodą za trud i wysiłek.

*

Wchodzimy teraz w rok drugi, rok, który dla nas będzie może łatwiejszy i lepszy. Życie weszło już na normalne tory, wszystko zapowiada się lepiej i piękniej. To nas cieszy, ale w pamięci naszej na zawsze już pozostaną owe pierwsze dni trudu, zapału i dumy.

Wchodzimy w rok drugi równie z jasno wytkniętym celem: Służyć prawdzie za wszelką cenę! — to hasło będzie naszym w drugim roku istnienia. Starać się będziemy usuwać usterki, korzystać z doświadczeń roku ubiegłego. Pragniemy utrzymać sympatię tych, którzy nas nie darzyli i zdobyć sympatię tych, którzy rok temu witali nas z niechęcią i nieufnością.

A do was mili Czytelnicy kierujemy te słowa, które już rok temu czytaliście w pierwszym naszym numerze:

„Słuchajcie! Cała ziemia śpiewa
pieśń pracy dla Tej, co nie zginęła!".

Są one może bardziej aktualne teraz, niż kiedykolwiek.

(b. s.)

W okresie przedwyborczym

(p) Magiczne słowo „wybory" coraz częściej pojawia się na łamach dzienników, coraz częściej wypowiadane jest przez szeroki ogół społeczeństwa. Ludzie, stojący w opozycji do obecnego rządu lub wręcz nastawieni negatywnie wobec demokracji, chcieliby pojęciu temu nadać sens jakiegoś „sądu ostatecznego" i słowa „wybory" używają w sensie pogróżki.

Obóz demokratyczny, to jest przytłaczająca większość narodu polskiego, przygotowuje się starannie do okresu wyborczego, gdyż widzi w nim okazję do zadokumentowania światu swojej siły, widzi w nim okazję do zdania egzaminu przed samym sobą za okres miniony i sprawdzianu zdolności pracy w czasie nadchodzącym.

A wybory te będą pierwszymi demokratycznymi wyborami w Polsce od szeregu lat ,gdyż „wyborów" ozonowych, które nie były niczym innym, jak tylko poborem do sejmu, nie można w ogóle określić mianem wyborów.

Czekający nas więc okres będzie wielką próbą wytrzymałości i zwartości świata demokratycznego przeciwko istniejącym jeszcze siłom reakcji. Obóz przeciwny stale stara się wpajać w społeczeństwo polskie pogląd, że istniejący obecnie porządek w państwie nie jest faktyczną reprezentacją narodu i argumenty te stara się przenieść również na płaszczyznę międzynarodową. Obóz ten stara się stworzyć mit o rzekomej słabości demokracji polskiej i wyobraża sobie, że po okresie wyborczym będzie miał w Polsce coś do powiedzenia.

Dlatego przed demokracją polską leży zasadnicze zadanie. Rozbić reakcję wewnętrzną, rozbić na drodze legalnej rozgrywki wyborczej czarne siły wstecznictwa i wykazać światu, że demokracja polska nie jest wynikiem chwilowej koniunktury, nie jest dziełem przypadku, lecz że takim jest prawdziwe oblicze narodu naszego, który od lipca 1944 roku, od dnia ogłoszenia Manifestu Lipcowego, wszedł na nową drogę życia, wszedł na drogę, z której nie ustąpi, z której nigdy nie zboczy.

Aby jednak osiągnąć zwycięstwo, to tak jak w każdej innej sytuacji życiowej warunkiem zasadniczym, conditio sine qua non, jest jedność w okresie walki, jest jedność we wspólnym działaniu. Ten postulat musi być naczelnym hasłem w okresie wyborczym.

W ciągu ostatnich miesięcy odbyły się kongresy pięciu partyj politycznych, wchodzących w skład bloku demokratycznego, którego emanacją jest obecny Rząd Jedności Narodowej. Z tych pięciu kongresów cztery, a mianowicie kongres Polskiej Partii Robotniczej, kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, kongres Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego wypowiedziały się za tym, by do wyborów pójść w zwartym szeregu, pójść jako jedna wielka siła, której najwyższym celem jest dobro młodej Demokratycznej Polski. Te cztery stronnictwa wykazały maksimum mądrości politycznej, zrozumiały bowiem, że jedyną ostoją dla świata nowych idei, świata sprawiedliwości społecznej jest wspólny potężny blok wyborczy, który potrafi stawić czoło czyhającym zewsząd wrogom.

Stanowisko bez precedensu, stanowisko jedyne w swoim rodzaju zajął kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego. Polskie Stronnictwo Ludowe postanowiło czekać. Polskie Stronnictwo Ludowe jeszcze swej drogi nie znalazło. I rzecz znamienna, że przeciwnicy demokracji tak wiele właśnie w P. S. L. pokładają nadziei.

Dlaczego tak się dzieje? Czy można wątpić w szczerość demokratycznych uczuć wicepremiera Mikołajczyka? Nie! tego nikt nie twierdzi. Czyż może Mikołajczyk nie chciałby zwycięstwa demokracji? Nie! Na pewno nie! Czemu więc PSL zajęło takie niezrozumiałe stanowisko? Otóż dlatego, że PSL to nie tylko sam Mikołajczyk. Za plecami tego człowieka kryje się wielu wątpliwej wartości demokratów, nie chłopów, którzy odznaczają się realnym zmysłem politycznym, lecz typowych przedstawicieli drobnomieszczaństwa, spekulantów, handlarzy, którzy zawsze byli najpodatniejsi na wszelkie hasła wstecznictwa. — Z takich ludzi rekrutowały się zbankrutowane ruchy faszystowskie. Dziś ich grono powiększyli jeszcze „rozparcelowani", byli właściciele wielkich fabryk, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności znaleźli swój azyl właśnie w szeregach Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ci to właśnie ludzie ukrywając się za plecami Mikołajczyka stwarzają pozory, że PSL to stronnictwo przeciwne nowemu duchowi czasu, przeciwne jedności demokracji polskiej.

Pomyślmy, jak czuć się musiał Mikołajczyk, gdy w czasie przemówienia premiera Osóbki Morawskiego na kongresie P. S L. rozpoczęło się owe słynne kaszlanie. Czyż można by choć na chwilę przypuszczać że Mikołajczyk ma coś wspólnego z tymi ludźmi? Przecież ci najgłośniej kaszlący to nie byli wcale chłopi. To byli zwykli restauratorzy i inni handlarze, którzy jakimś cudownym sposobem nagle stali się „chłopami" i członkami partii ludowej, która de facto ma grupować chłopów i być reprezentacją chłopów. Skutkiem więc tego, że do PSL udało się przeniknąć tym elementom drobnomieszczańskim, tym elementom, w których interesie leży odgrodzenie się od wszelkich reform społecznych, społeczeństwo wyobraża sobie, że PSL to opozycja, że PSL nie pójdzie do wyborów w jednym wspólnym bloku demokratycznym. Przed władzami więc naczelnymi Polskiego Stronnictwa Ludowego leży obecnie wdzięczne zadanie zaprzeczenia tego rodzaju posądzeniom, udowodnienia chłopom i robotnikom, że Polskiemu Stronnictwu Ludowemu nie obce są hasła postępu i że PSL pragnie walnego zwycięstwa demokracji w Polsce.

Jeżeli PSL pójdzie do wyborów w jednym bloku wspólnym z partiami robotniczymi i Stronnictwem Ludowym, udowodni, że front walki nie przebiega między partiami politycznymi, lecz biegnie on między wielkim blokiem demokratycznym a rodzimą i zagraniczną reakcją.

Jeżeli wszystkie siły demokracji, a więc świata robotniczo-chłopskiego, skierowane zostaną w jedno ognisko, jeżeli wyeliminuje się w okresie przedwyborczym wzajemne zwalczanie się partyj politycznych, jeżeli uda się uniknąć zaszczepiania nienawiści wzajemnej, naród polski zda egzamin wobec historii, udowodni przed światem, że jego jedynym celem jest odbudowa zniszczonego po wojnie kraju, odbudowa wsi i miast, zagospodarowanie Ziem Zachodnich, co na arenie światowej przyniesie Polsce w rezultacie tylko wzmocnienie autorytetu, podkreślenie jej suwerenności przez udowodnienie w wyborach rozumu politycznego i zdolności do mądrego rządzenia krajem.

LUCJAN ANDRE

Twórcze nie cofną się dzieje...

Twórcze nie cofną się dzieje, żywe nie umrą słowa:
nasz patos, i siła nasza, i praca w nich się przechowa.
Labirynt zmarłego wieku na popiół w nich się spali.
Ludzkość, jak radio, nastawią na inną długość fali.

I usłyszymy nieznane najdalsze stacje nadawcze.
Jedne [illegible] h nadają: „nigdy", a drugie nadają: „zawsze!"
Po nocy, po nocy ślą w północ swe niesłychane sygnały,
wysoko — ku Gwieździe Polarnej — gdzie serca się nasze spotkały.

Już cisza, wysłanka Boga, do okien zaśnionych puka —
W gwiaździstą i przepaścistą noc — zbolałych ludzi szuka.
Wszechświat się ku nam jak księżyc z kurzawy zdarzeń wynurza,
gdy dołem — padołem dziejowy przeszedł huragan i burza.

Sn[illegible] światła chodzi po niebie: kosmicznych dróg perspektywy.
Snop światła chodzi po ziemi: wskazuje, kto trup jest, kto żywy.
— K[illegible] gwiazdom nasz nadwiślański i strzelisty wybiega gotyk
w architekturze przyszłości i w geometrii tęsknoty...

Trudności akcji kredytowej na ziemiach odzyskanych

(ZAP). — Przy zasadniczych przemianach strukturalnych gospodarki pewnych okręgów wzgl. opanowaniu nowych terytoriów działalność kredytowo-finansowa wyprzedza inne działania gospodarcze.

W ten sposób dokonano zagospodarowania olbrzymich terytoriów krajów egzotycznych, tak działały wielkie kampanie handlowe indyjskie i t. p. Tych samych środków chwytały się w czasach nowożytnych i Niemcy poczynając od Fryderyka Wielkiego aż do czasu ostatniego, stwarzając wielkie kredyty i formy specjalne kredytowania ofensywy politycznej i ludnościowej w kierunku wschodnim.

Służyły temu specjalne banki, służyły wielkie kredyty, nasycające teren, objęty ofensywą przez organizacje niemieckie, służyła akcja kredytowa ukryta poprzez banki wzgl. spółki handlowe, występujące pod firmą państw trzecich (szwajcarską, holenderską i in.).

Ta szczególna rola, przypadająca akcji kredytowo-handlowej, jest z punktu widzenia gospodarczego niewątpliwie usprawiedliwiona.

Każdy proces zasadniczego przestawienia gospodarczego, w szczególności jeżeli wiąże się z wydarzeniami przewrotowymi (wojna, rewolucja) i z dużymi przemianami w składzie czynnika osobowego, prowadzącego gospodarkę (przesiedlenia polityczne) — wymaga najwcześniejszej pomocy kredytowej. Akcja kredytowa musi tu wyrównać szczerby, wprowadzone w system gospodarczy przez przewrót, a nowemu elementowi osobowemu musi ułatwić i sfinansować koszt instalacji w nowych warunkach, wreszcie musi ustrój gospodarczy obejmowanego terytorium dostosować do możliwości i potrzeb państwa, obejmującego ten okręg.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ze strony Polski po objęciu administracyjnym Ziem Odzyskanych poczyniono bardzo szybkie starania w kierunku rozprowadzenia sieci banków na tych terenach, a w szczególności banków fachowo przygotowanych dla finansowania najistotniejszych odcinków gospodarczych na tych ziemiach.

Niestety dotychczasowa praktyka działalności bankowo-kredytowej na Ziemiach Odzyskanych wykazuje, że ten rozpęd unifikacyjny nie dał pełnych wyników. Okazuje się, że dotąd nie przygotowano w dostatecznej mierze ogólnych zasad programowych, wiążących się z akcją kredytowania (w szczególności w odniesieniu do rzemiosła, handlu i przemysłu) i nie stworzono dostatecznie określonych i normalnych podstawowych warunków działalności kredytowej.

Nie docenia się często przy planowaniu akcji kredytowej, specjalnie w centralach, znajdujących się poza terytorium Ziem Odzyskanych, zasadniczej odmienności ogólnych warunków gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych w zestawieniu z tymiż warunkami na ziemiach centralnych kraju.

Z punktu widzenia polityki bankowej odmienność ta dotyczy zarówno akcji rozprowadzania kredytów (czasowo wcześniejszej), jak i akcji zbioru kredytów (późniejszej) oraz wszelkich transakcyj obrotowych.

Na Ziemiach Odzyskanych poza Państwem i samorządami nie ma właścicieli nie tylko nieruchomości, ale również nie ma właścicieli towarów, ruchomości, czy też koncesyj handlowych. Ten stan rzeczy powoduje organiczną trudność w budowie zabezpieczeń kredytowych, a w dalszej konsekwencji staje się kulą u nogi dla wszelkiej akcji kredytowej.

Budujące się życie gospodarcze opiera się w przeważającej mierze na niewspółmiernie kruchych podstawach formalno-prawnych. Udzielane przez władze (różne władze!) uprawnienia uwarunkowane są dla celów administracyjnych i fiskalnych dziesiątkami warunków i zastrzeżeń, które z pełnomocnictwa czynią papier bez prawnych walorów, a pełnomocnikom utrudniają zdecydowanie prowadzenie racjonalnej gospodarki, inwestycyj na dłuższą metę, uzyskanie kredytów i t. p.

Dodatkowe trudności wiążą się z nieukończonym procesem zmian personalnych, przeniesieniem pełnomocnictw, brakiem dopełnienia formalności prawnych o istotnych skutkach (rejestry handlowe i t. p.).

Poważne trudności napotykają również banki przy transakcjach o charakterze zbiorczym. Pod tym względem transakcje bankowe symbolizują dobrze istniejący dotąd na Ziemiach Odzyskanych stan słabej harmonizacji struktury gospodarczej. Obok istniejących normalnie małych obrotów kontowych, związanych z oczywistymi, dzisiejszymi transakcjami gospodarczymi, pojawiają się wyjątkowo depozyty bardzo wysokie, rozmiarami odpowiadające pełnemu rozmachowi tych ziem, jakich należy oczekiwać w przyszłości (jeden z wybitnych bankowców trafnie określił je jako błyskawice i pioruny w polityce bankowej).

Ani aparat bankowy, ani powiązania z miejscowym rynkiem finansowym nie dają możliwości należytego zużytkowania takich wielkich depozytów, które z reguły bywają krótkoterminowe, a nie mają odpowiednika w normalnych zasobach gotówkowych w banku.

Fatalny często stan komunikacji z centralami banków w województwach Polski środkowej uniemożliwia dostatecznie szybkie związanie polityki banków zachodnio-polskich z silniejszym i bardziej elastycznym aparatem większych ośrodków bankowych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach te „błyskawice“ nie są operacjami dla banków na Ziemiach Odzyskanych atrakcyjnymi.

Przed normalnym narośnięciem stałości warunków gospodarczych od samych podstaw możliwości wpływu akcji kredytowej na dalszy rozwój gospodarki na Ziemiach Odzyskanych są niestety dosyć skromne. Ze wskazanych wyżej przyczyn działalność banków osłabiona jest i to zarówno jeżeli chodzi o rozprowadzenie jak i o zbiory kapitałów, a więc nie spełnia należycie i w odpowiednich rozmiarach swej roli pompy ssąco-tłoczącej na odcinku finansowym.

Te trudności natury ogólnej w pewnym stopniu ukrywają dalsze niedomagania, które ujawniłyby się po usunięciu tych pierwszych niedomagań. Takim dalszym „zdrowym“ niedomaganiem byłoby niezawodnie to, że ogólne sumy kredytów, przeznaczone dla ziem zachodnich, są niewspółmiernie małe, jeżeli się je zestawi z możliwościami gospodarczymi terenów i z kosztami realizacji tych możliwości.

Tego niedostatku kredytów nie wyczuwa się tylko z uwagi na dotychczasową „zaściankowość“ banków, nikłą ilość kont i operacyj, a częściowo nawet bezpłodność posiadanych przez banki zasobów. Rynek finansowy jest jeszcze w dużej mierze opanowany przez prymitywny obrót gotówkowy „z rąk do rąk“ z pominięciem banków, które napotykają na dużą trudność w dostosowaniu się do charakteru transakcyj gospodarczych na tych ziemiach.

Ze strony banków podejmowano niejednokrotnie próby przełamania tych trudności. Udaje się to łatwiej przy ustosunkowaniu się do przedsiębiorstw państwowych, a ewtl. do przedsiębiorstw o charakterze społecznym czy spółdzielczym (większa pewność kredytu i żyro polityczne).

Duże trudności trwają stale w odniesieniu do inicjatywy prywatnej. Próby rozszerzenia działalności kredytowej trzebaby tu podejmować przede wszystkim przez odpowiednie nastawienie urzędów państwowych i samorządowych (różnych urzędów). Przy jakim takim zrozumieniu ze strony administracyjnej można nawet w dzisiejszym stanie prawnym podjąć akcję kredytowania rozwijającego się życia gospodarczego przez kredytowanie dostawców urzędowych, zabezpieczone na należnościach za dostawę, wzgl. kredytowanie przedsiębiorstw, zabezpieczone na uznanych na rzecz tego przedsiębiorstwa kosztach inwestycyjnych, remontów, samodzielnie nabytych towarach i t. p. W szczególności ta druga możliwość dawałaby większe szanse rozwoju polityki kredytowej. Niestety jednak administracyjna polityka urzędów (w szczególności Tymczasowego Zarządu Państwowego) faktycznie te możliwości przekreśla.

Dotychczasowe doświadczenia na polu polityki bankowo-kredytowej wskazują na konieczność opracowania szeregu reform, które pozwolą na wykorzystanie wszelkich możliwości rozwoju gospodarczego, jakie banki powinny wnieść na Ziemie Odzyskane.

Na krótkiej analizie polityki bankowej na Ziemiach Odzyskanych przekonujemy się przede wszystkim, że problemy Ziem Odzyskanych stanowią jedną organiczną całość i że każdy odcinek pracy musi odpokutować brak harmonizacji całokształtu.

mgr. R. Ł.

Narada działaczy Związku Patriotów Polskich

MOSKWA (PAP). — W Moskwie odbywa się obecnie narada przedstawicieli Zw. Patriotów Polskich. W otwarciu narady brał udział ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie prof. Raabe. Narada ma na celu przeprowadzenie ewakuacji ludności polskiej z zachodnich terytoriów Związku Radzieckiego do kraju.

PRZEKAZANIE RZĄDOWI R. P. EKSPONATÓW MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO

MOSKWA (PAP). — W muzeum im. Puszkina odbyło się oficjalne przekazanie przedstawicielom Rządu Polskiego eksponatów Muzeum Wielkopolskiego i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. W czerwcu 1945 r. Czerwona Armia znalazła w jednym z miast w Prusach Wschodnich opakowane skrzynie z eksponatami muzealnymi. Skrzynie te zostały przesłane do Moskwy i specjaliści radzieccy stwierdzili, że zostały one zrabowane w Polsce. Specjaliści radzieccy zajęli się tymi eksponatami, określili dokładnie pochodzenie każdego eksponatu i przeprowadzili prace konserwacyjne. Eksponaty zawierają przeszło 400 obrazów, wśród nich cenne dzieła Bacciarelli'ego, Rafaela oraz przeszło 2.000 sztychów. Jest także cenna kolekcja broni (84 sztuk) oraz berło króla St. Leszczyńskiego. Są również zabytkowe monstrancje i kielichy, zbiory numizmatyczne, naczynia szklane, porcelana oraz 13 skrzyń najrozmaitszych przedmiotów artystycznych. W najbliższych dniach eksponaty zostaną odesłane do Warszawy.

POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE DLA CZECHOSŁOWACJI I POLSKI

NEW YORK (Ant. wł.) — USA rozważają projekt przyznania pożyczek na pokrycie zobowiązania za dostawy artykułów pochodzących z zapasów armii amerykańskiej. Wysokość tych pożyczek określona została na 50 milionów dolarów.

Nowa koncepcja w sprawie Palestyny

LONDYN (Ant. wł.) — Mieszana komisja anglo-amerykańska do spraw Palestyny rozważa nową koncepcję podziału terytorialnego. Według tej koncepcji terytoria położone pomiędzy rzeką Jordan a zachodnią Galileą i wybrzeżem morskim przypadłyby Arabom, zaś wybrzeże morskie i Palestyna południowa aż do granicy z Egiptem — Żydom. Okolice Jerozolimy i Betleem byłyby wydzielone z nadzielonych terytoriów i administrowane przez ONZ.

W PALESTYNIE POWSZECHNE NIEZADOWOLENIE

LONDYN. (BBC). — Władze zabroniły żołnierzom brytyjskim wstępu do Tel-Aviwu, a burmistrz Tel-Aviwu zabronił urządzania wszelkich demonstracyj i pochodów w związku z ogłoszonym przez Żydów 3-godzinnym strajkiem.

W ślad za tymi zarządzeniami Żydowska Rada Narodowa postanowiła, że pochody odbędą się.

Rząd palestyński wydał komunikat zawiadamiający, że liczba imigrantów żydowskich w dalszym ciągu ma wynosić miesięcznie 1500 osób. Zarządzenie to jest prowizoryczne do czasu ostatecznego ustalenia sprawy palestyńskiej przez komisję mieszaną anglo-amerykańską. Wśród Arabów i Żydów panuje powszechne niezadowolenie z powodu komunikatu rządu palestyńskiego.

RZĄD WIELKIEJ BRYTANII O IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

LONDYN (Ant. wł.) — Rząd Wielkiej Brytanii oświadczył, że w dalszym ciągu będzie udzielał Żydom wiz wjazdowych do Palestyny w liczbie 1.500 miesięcznie. — Pierwszeństwo będą mieli Żydzi europejscy.

Rząd Wielkiej Brytanii oświadczył, że liczba emigrantów żydowskich nielegalnych będzie każdorazowo odliczana od kontyngentu miesięcznego przewidzianego dla emigrantów.

Nagroda Nobla dla Pani Kołłątaj

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Helsinek, że premier fiński Paasikivi, przewodniczący parlamentu fińskiego Fagerholm i 9 członków gabinetu wysłało pismo do norweskiej komisji parlamentarnej, **której zadaniem jest przyznawanie nagrody Nobla** z propozycją, aby nagroda pokojowa za rok 1946 została przyznana pani Aleksandrze Kołłątaj. Pani Kołłątaj przez wiele lat zajmowała stanowisko posła Związku Radzieckiego w Sztokholmie i przeprowadziła pertraktacje o zawieszenie broni między Finlandią a Z.S.R.R. w 1944 roku.

ZSRR ODBUDOWUJE SIĘ

MOSKWA (Antena wł.) — Narody radzieckie pracują nad odbudową zniszczonego przez wojnę kraju. Wg. danych z 1913 roku było czynnych w dawnej Rosji 13 elektrowni, obecnie jest ich przeszło 200, w czasie wojny wybudowano 34, a obecnie w stadium budowy znajduje się 45 nowych elektrowni. Odrestaurowane już zostały szkoły początkowe i średnie. W Moskwie i okręgu moskiewskim czynnych jest w tej chwili 3727 szkół, do których uczęszcza przeszło 1 100 000 dzieci. W Moskwie powstał nowy teatr dramatyczny pod nazwą „Moskiewski Teatr Dramatu i Komedii“.

— o —

PIERWSZE ZEBRANIE PARTII SOCJALISTYCZNEJ W PORTUGALII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Lizbonie odbyło się pierwsze od 20-tu lat oficjalne zebranie portugalskiej partii socjalistycznej.

SYTUACJA NA SYCYLII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że włoska rada ministrów postanowiła wysłać dalsze oddziały wojskowe na Sycylię w celu opanowania zamieszek, wywołanych przez separatystów. W posiedzeniu rady ministrów brali udział szef policji włoskiej i dowódca żandarmerii.

Po raz pierwszy od 6 dni w Paryżu wyszły dzienniki

PARYŻ (Ant. wł.) — Dzisiejszego ranka po raz pierwszy od 6-ciu dni w Paryżu wyszły dzienniki, dzięki okoliczności, że wczoraj wieczorem drukarze paryscy przerwali strajk. Pomyślną tę okoliczność prasa paryska zawdzięcza arbitrażowi sekretarza generalnego francuskich zw. zaw. Louis Saillanta. Komitet strajkujących zakończenie strajku uważa za prowizoryczne, gdyż warunki zakończenia sporu nie zostały jeszcze ustalone.

SYJAM WOBEC ŻĄDAŃ FRANCJI

BANGKOK (Reuter). — Nowowybrany premier rządu syjamskiego w swym pierwszym przemówieniu oświadczył, że zgadza się na pośrednictwo Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przy likwidacji sporu syjamsko-francuskiego. Francja mianowicie domaga się zwrotu terenu Indochin, zaanektowanego przez Syjam w 1941 r.

PRZEKAZANIE ADMINISTRACJI INDOCHIN

PARYŻ (PAP). — Agencja France-Presse donosi z kwatery głównej admirała Mountbattena, iż 28 stycznia administracja Indochin została oficjalnie przekazana władzom francuskim. Dowódca wojsk sojuszniczych w Indochinach, gen. Gracey wyjechał z Sajgonu.

O zerwanie stosunków z generałem Franco

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyły się wiece antyfaszystowskie. Wzywano ludność Czechosłowacji, aby dopomogła Hiszpanii wyzwolić się od rządów gen. Franco oraz domagano się zerwania stosunków z rządem gen. Franco.

GIRAL OTRZYMA WIZĘ WJAZDOWĄ DO FRANCJI

PARYŻ (Ant. wł.) — W związku z postanowieniem przez partie francuskie zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco premier rządu republikańskiego Hiszpanii Giral otrzyma wizę wjazdową do Francji.

Rząd Argentyny oświadczył, że nie ma zamiaru zmieniać swego ambasadora przy rządzie generała Franco w Hiszpanii.

BYRNES ZAPRZECZA POGŁOSKOM O DOSTAWIE BRONI DLA HISZPANII

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że min. Byrnes stanowczo zaprzeczył na konferencji prasowej jakoby okręty amerykańskie przewoziły broń dla Hiszpanii. Min. Byrnes stwierdził, że w czasie wojny żaden okręt amerykański, ani handlowy, ani wojenny nie odpłynął z Włoch do Hiszpanii. Od czasu zawieszenia broni żaden okręt amerykański nie przywiózł do Hiszpanii uzbrojenia.

— o —

INFLACJA W JAPONII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, że cała prasa japońska zamieszcza artykuły, poświęcone inflacji, która przybiera rozmiary przypominające sytuację Niemiec po pierwszej wojnie światowej. Obieg banknotów wynosi 57 400 milionów jen. W całym kraju daje się zauważyć ucieczkę od pieniądza, co powoduje wielki wzrost cen.

TOKIO, (BBC). — 60 członków senatu japońskiego ustąpiło ze swych stanowisk, w liczbie tej 15-tu książąt z rodziny cesarskiej. Rezygnacja ta nastąpiła na skutek zarządzenia gen. Mac Arthura, na mocy którego wszystkie osoby związane z dawną kastą wojskową w Japonii mają ustąpić ze stanowisk. W ten sposób z izby wyższej parlamentu japońskiego ubyła prawie połowa senatorów.

Niemcy gotowe do wojny?

Interesujące materiały amerykańskiej komisji senackiej

Senacka komisja dla spraw mobilizacji ukończyła niedawno badania nad zagadnieniem niemieckiego potencjału wojennego w r. 1945. Senator amerykański Harley M. Kilgore, przedstawiciel Wirginii, ogłosił wyniki prac komisji w „New Jork Times Magazine“. Niezmiernie ciekawe to sprawozdanie wskazuje, iż jeszcze dziś Niemcy, które zbyt pochopnie nazywamy Niemcami „w ruinie“, są lepiej przygotowane do wojny niż po pierwszej wojnie światowej.

Oto szczegółowe streszczenie artykułu senatora Kilgore.

Bombardowanie strategiczne wyrządziło wielkie szkody niemieckiej gospodarce wojennej. Głównie przez zniszczenie dróg transportowych i likwidowanie fabryk benzyny syntetycznej, lotnictwo uniemożliwiło należyte zaopatrywanie armii niemieckiej, jednak w żadnym wypadku nie naruszyło niemieckiego potencjału wojennego.

Senator Kilgore podaje przykłady dla stwierdzenia, że szkody wynikłe z bombardowania są bardzo często raczej zewnętrzne niż istotne. Pewien oficer amerykańskiego sztabu, który był w Kolonii w marcu 1945 roku i który po obejrzeniu zbombardowanych olbrzymich zakładów Forda w tym mieście wydał o nich sąd, iż nie są niczym innym jak „kupą gruzów“. Późniejsza jednak inspekcja wykazała, że zawalone dachy i mury po prostu pokryły wielkie maszyny grubą warstwą gruzów, który chronił maszyny od wpływów temperatury. Zakłady te pod kontrolą amerykańskich władz wojskowych, oraz inżynierów i robotników niemieckich szybko zaczęły pracować; obecnie fabryka ta produkuje miesięcznie 500 (pięćset) maszyn dla wojsk okupacyjnych.

Niemiecki przemysł chemiczny stanowił specjalny cel dla alianckiego lotnictwa. Mimo to udowodniono komisji, że pewna fabryka barwników, która sama może wyprodukować tyle towaru, co wszystkie amerykańskie fabryki tego rodzaju razem wzięte, stoi dotąd nietknięta, z wszystkimi szybami w oknach.

Niemieckie fabryki azotu, które zdolne były pokryć 35 proc. światowej produkcji azotu, nie doznały większych szkód i mogą być puszczone w ruch w niedługim czasie; a są to właśnie zakłady, które dostarczały nitrogliceryny do bomb lotniczych na Warszawę, Rotterdam, Belgrad, Coventry i Londyn.

Niemieckie wielkie piece hutnicze, które mogłyby zacząć pracę po niewielkich naprawach, mają w roku 1945 zdolność produkcyjną 25 milionów ton, a więc ilość, która przekracza bardzo znacznie wszystkie zapotrzebowania — naturalnie, za wyjątkiem zapotrzebowań wojennych.

Komisja senatu amerykańskiego opublikowała w sierpniu 45 r. tajny raport niemieckiego ministerstwa produkcji wojennej, zawierający statystykę produkcji za rok 1944. Tenże raport oficjalny, jaki wpadł w ręce aliantów wskazuje, iż podczas całego okresu trwania wojny, mimo nieustannych nalotów przemysł niemiecki był stale rekonstruowany i rozwijany.

„Mimo nieustannych nalotów na nasz przemysł chemiczny“ — mówi tajny raport niemieckiego ministerstwa — „szeroko stosowana reorganizacja i zawieszenie produkcji mniej potrzebnych produktów chemicznych, pozwoliło nam na zwiększenie produkcji środków wybuchowych. Biorąc pod uwagę jako bazę (100 proc.) produkcję prochu w r. 1942, produkcja w roku 1943 podniosła się o 158 proc. i w r. 1944 osiągnęła 271 proc. W roku 1943 produkcja materiałów wybuchowych przekroczyła o 45 proc. w r. 1944 o 75 proc. produkcję z r. 1942“.

Niemcy wraz z krajami okupowanymi, mimo ciągłych bombardowań produkowały w r. 1944 trzy razy więcej czołgów bojowych, niż w r. 1942. Cyfry produkcji są tu szczególnie wymowne (produkcja z r. 1940 równa się 100):

1940	1941	1942	1943	1944
100	239	481	920	1269

Podniosła się nietylko ilość wyprodukowanych czołgów, ale i ich waga. Raport niemieckiego ministerstwa uzbrojeń stwierdza bowiem:

„Bardziej sprawiedliwy obraz naszej produkcji czołgów otrzymamy przez porównanie ich wagi w poszczególnych latach“.

Produkcja innego sprzętu bojowego wykazuje również stałą zwyżkę: w r. 1944 trzy razy więcej samolotów bojowych, osiem razy więcej myśliwskich niż w r. 1942.

Istniał nie tylko wzrost produkcji w porównaniu z latami poprzednimi, ale ostatni kwartał roku 1944 wykazał znaczną zwyżkę w porównaniu z pierwszym kwartałem tegoż roku. Odnosi się to szczególnie do wszelkiej broni automatycznej piechoty, moździerzy, dział przeciwczołgowych, granatników piechoty, średnich czołgów i samolotów.

W straszliwych warunkach roku 1944 przemysł niemiecki wykazał znaczną siłę swych zdolności przygotowawczych i odbudowawczych. Fachowcy komisji senatu amerykańskiego są zdania, że nawet fabryki benzyny syntetycznej, zniszczone bombardowaniami alianckimi, mogłyby być odbudowane i mogłyby rozpocząć produkcję w halach podziemnych, gdyby armie niemieckie zdołały stawić opór jeszcze przez okres sześciu miesięcy.

Senator Kilgore słusznie więc stwierdził: „Klęska militarna Niemiec została przyśpieszona przez zniszczenie przemysłu „strategicznego“ i przez zdezorganizowanie komunikacji, jednak potencjał bazy niemieckiego przemysłu istnieje nadal jako niebezpieczny potencjał wojenny. Jest to fakt, którego nie można zapominać, jeżeli chcemy utrzymać nasze bezpieczeństwo narodowe i światowe“. (ZAP — am).

MONTGOMERY SZEFEM IMPERIALNEGO SZTABU GŁ.

LONDYN (Ant. wł.) — Marszałek Montgomery został mianowany szefem imperialnego sztabu głównego Wielkiej Brytanii. Jest to najwyższe stanowisko w armii brytyjskiej.

Dowódca brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech podał do wiadomości, że marszałek Montgomery, który był chory na grypę, zamierza wyjechać na 3-tygodniowy urlop zdrowotny do Szwajcarii.

CZANG-KAI-SZEK POZOSTANIE NA CZELE RZĄDU

CZUNG-KING (Reuter). — Konferencje w Czung-Kingu zmierzające do zreorganizowania rządu chińskiego skończyły się. Postanowiono, że marsz. Czang-Kai-Szek pozostanie nadal na czele rządu, ale bez specjalnych pełnomocnictw. Jego votum może być obalone większością 375 głosów ogólnopartyjnej rady narodowej. Rozmowy w sprawie rozdziału tek będą kontynuowane w dalszym ciągu. Przewiduje się oddanie kilku tek ministerialnych przedstawicielom partyj mniejszych. W toku konferencji komuniści zobowiązali się do zmniejszenia swoich oddziałów wojskowych do 20 dywizyj, a Kuomintang zredukuje armię rządu centralnego do 60 dywizyj.

Delegat Związku Radzieckiego Wyszyński mówi:

„Obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest nieuzasadniona“

LONDYN (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym o godz. 15-ej Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swoje 5-te z kolei posiedzenie. Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa utrzymywania przez Wielką Brytanię garnizonów wojskowych w Grecji. Po otwarciu posiedzenia załatwiono parę spraw proceduralnych, po czym zabrał głos główny delegat Związku Radzieckiego — Andrzej Wyszyński, składając dodatkowe wyjaśnienia do wystosowanego w swoim czasie w tej sprawie przez siebie wniosku do Rady Bezpieczeństwa.

Wyszyński oświadczył, że w chwili obecnej obecność wojska brytyjskiego w Grecji nie jest niczym uzasadniona. Związek Radziecki uważa, że mogą zaistnieć tylko dwa przypadki, usprawiedliwiające pobyt wojsk obcych na terenie danego kraju, a mianowicie: 1) gdy kraj ten znajduje się pod okupacją, a żołnierz sojuszniczy ma za zadanie wypędzić zeń wroga i 2) w wypadku konieczności zabezpieczenia zaplecza. Co do przypadku pierwszego, sytuacja w nim przewidziana w Grecji istniała, ale obecnie już nie istnieje, sytuacja zaś przewidziana w przypadku drugim również nie jest już aktualna. Wielokrotnie zostało stwierdzone, że obecność oddziałów brytyjskich w Grecji przyczynia się do zachowania spokoju, ale nie przyczynia się natomiast do zachowania pokoju. **Sprawa pobytu wojsk brytyjskich w Grecji była już poruszana na konferencjach w Jałcie, Poczdamie i Moskwie, a to z dwóch powodów. Po 1) jako zagrożenie pokoju i po 2) jako groźba dla Jugosławii i Albanii.** Ponadto pobyt tych wojsk przyczynia się do podtrzymywania jednej części narodu greckiego przeciw drugiej.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin usiłował odeprzeć zarzuty popierania prawicy w Grecji, twierdząc, że obecność garnizonów brytyjskich w tym państwie miała na celu doprowadzenie kraju do równowagi wewnętrznej oraz udzielenie pomocy rządowi greckiemu w technicznym przeprowadzeniu wyborów.

Jako ostatni przemawiał delegat grecki Agnides, wyjaśniając punkt widzenia swego rządu na tę sprawę. Dalszy ciąg dyskusji w sprawie greckiej odłożono do dnia dzisiejszego.

LIE ZATWIERDZONY NA STANOWISKU SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

LONDYN (Ant. wł.) — Zgromadzenie generalne przytłaczającą większością głosów 46 przeciw 3 w głosowaniu tajnym zatwierdziło norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygwego Lie na stanowisku sekretarza generalnego NZ.

W kilku wierszach

Londyn. Polska Ymca w Londynie prowadzi akcję pomocy dla kraju specjalnie, jeśli chodzi o zaopatrzenie w pomoce szkolne szkół i uczącej się młodzieży. Do chwili obecnej nadeszło do Gdyni 377 skrzyń, zawierających różnorakie przybory i materiały szkolne.

Sztokholm. W Szwecji zmarła pierwsza socjalistka szwedzka, znana działaczka, Elin Lindley.

Londyn. Do Japonii przybyły straże przednie wojsk brytyjskich na okupację kraju. W najbliższych miesiącach przybędzie 35.000 żołnierzy brytyjskich, australijskich, nowozelandzkich i indyjskich.

Warszawa. Wczoraj wyjechali do Paryża literaci polscy: Zofia Nałkowska, Tadeusz Breza i Jarosław Iwaszkiewicz.

Nowy Jork. Stany Zjednoczone ustosunkowały się przychylnie do Leona Bluma na jego nowym stanowisku. Francja ma zamiar za pośrednictwem swego ambasadora nadzwyczajnego starać się w USA o pożyczkę w wysokości od dwóch do trzech miliardów dolarów.

Genua. Korespondenci donoszą z Genui, że toczą się tutaj konferencje samorządu portowego z zainteresowanymi w ustanowieniu Genui wolnym portem. W porcie genueńskim dotychczas znajduje się pewna strefa wolnościowa, obecnie zaś projektuje się rozszerzenie tej strefy na cały port.

Nowy Jork. Robotnicy General Motors Company w Detroit zgodzili się na podjęcie pertraktacyj z pracodawcami w sprawie ustalenia nowych stawek zarobku dziennego oraz podjęcia pracy w zakładach.

Perron uciekł z Argentyny

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że kandydat na prezydenta Argentyny płk. Perron w wyniku nieporozumienia z rządem argentyńskim zbiegł do Paragwaju. Rząd gen. Farrela dąży do odroczenia wyborów, które mają się odbyć 24 lutego, zaś marynarka i niektóre koła armii lądowej sprzeciwiają się temu.

Oficerowie popierani przez garnizon prowincji Entre Rios i przez oficerów Campo de Mayo (wielki ośrodek wojskowy w pobliżu stolicy) zażądali usunięcia generała Arbarince, dowódcy Campo de Mayo i szefa policji z Buenos Aires generała Tiloma Valasco. Dowództwo marynarki oświadczyło, że jeżeli temu żądaniu nie stanie się zadość, zostanie utworzony rząd rewolucyjny w miejscowości Monte del Plata. (250 mil na północ od Buenos Aires).

ZMIANA NA STANOWISKU GRECKIEGO MIN. SPRAW ZAGR.

ATENY (Antena wł.) — Na miejsce zdymisjonowanego ministra spraw zagranicznych Sofianopoulisa mianowany został dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Renkis. Sofianopoulis ustąpił na skutek różnicy zdań pomiędzy nim, a premierem Sofoulisem co do sposobu przedstawienia sprawy greckiej na Radzie Bezpieczeństwa.

Biskup Splett skazany na 8 lat więzienia

GDAŃSK (Ant. wł.) — Na procesie gdańskiego biskupa Spletta zeznawali księża katoliccy ks. Boroc, ks. Trzciński i ks. Majer. Zeznania ich były zgodnym podkreśleniem antypolskiej działalności Spletta.

Z kolei przemawiał prof. Wilamowski, wykładowca prawa kanonicznego na Uniwersytecie Łódzkim. Splett jest podwójnie oskarżony, raz o działalność swą jako biskup diecezji gdańskiej i po wtóre jako administrator diecezji chełmińskiej. Splett na tym drugim stanowisku działał szczególnie szkodliwie przeciwko Polakom. — Mówiąc o zakazie słuchania przez księży spowiedzi w języku polskim, prof. Wilamowski powiedział, że jest to najcięższa zbrodnia, jakiej dopuścić może się duchowny, z punktu widzenia wiary katolickiej.

Splett oskarżony jest m. in. o to, że porządek nabożeństw ogłaszał dopiero po uzgodnieniu go z gestapo, że robotnicy oznaczeni literą „P“ (Pole) nie mieli prawa brać udziału w nabożeństwach.

W swoim piśmie, w którym broni się przed zarzutami, Splett oświadczył, że nie kierował się w swojej działalności względami bojaźni osobistej, ale miał na myśli ratowanie życia księży i ludności polskiej, a nominacja jego na stanowisko biskupa diecezji gdańskiej nie była uzgadniana z senatem gdańskim, ale nadeszła wprost ze Stolicy Apostolskiej.

GDAŃSK (PAP). — Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał biskupa Karola Marię Spletta winnym tego, że w czasie od września 1939 r. jako biskup diecezji gdańskiej, a następnie od 5 grudnia 1945 r. jako administrator apostolski diecezji chełmińskiej, idąc na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, działał na szkodę Państwa Polskiego i duchowieństwa oraz ludności cywilnej polskiej przez to, że: 1) zabronił księżom udzielania sakramentów świętych, a w szczególności słuchania spowiedzi w języku polskim, 2) zabronił wygłaszania kazań i śpiewania w kościele pieśni w języku polskim, 3) zarządził usuwanie z kościołów napisów, emblematów i chorągwi polskich, 4) odmawiał przyjęcia na poprzednio zajmowane stanowiska księży polskich, wracających z obozów koncentracyjnych, o ile nie byli zapisani na listę narodowościową niemiecką.

Sąd postanowił po 1) na mocy art. 1 § 2 dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. w brzmieniu dekretu z dnia 16. II. 1945 r., tudzież art. 5 § 1, punkty a i b tegoż dekretu, art. 52 § 3, 54 i 58 Kodeksu Karnego, **biskupa Karola Marię Spletta za czyny powyższe skazać na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg 5 lat, tudzież na konfiskatę całego mienia.** Po 2) na poczet orzeczonej kary zaliczyć oskarżonemu okres tymczasowego aresztu od dnia 9. 8. 1945 r. do dnia 27. I. 1946 r. Po 3) koszty postępowania sądowego zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa.

Prawda mimo woli?

(O słowiańskim wybrzeżu i Morzu Bałtyckim w niemieckiej książce.)

Leży przed nami niemiecka książka p. t. „Helden, Reisen, Schiffe“, podtytuł „1.000 Jahre Seefahrt“, wydana w Berlinie przez wydawnictwo Paul Franke. Wprawdzie nazwisko autora — Anton Mayer — nie jest specjalnie znane i nic nam nie mówi, wielkie jednak jego dzieło musiało mieć walory, wysoce być cenionym i posiadać duże znaczenie propagandowe, skoro współpracy podjął się wybitny przedstawiciel niemieckiego militaryzmu i fachowiec spraw wojenno-morskich, wiceadmirał Eberhard von Mantey, dr. fil. h. c., współtwórca i odpowiedzialny kierownik opracowania dzieła admiralicji niemieckiej: „Wojna na morzu 1914 — 1918“. Przedmowę zaś do książki napisał niemiecki „Seeheld“, słynny z pierwszej wojny światowej dowódca krążownika pomocniczego „Seeadler“, Feliks von Luckner.

Książka napisana wybitnie propagandowo. Już zresztą w przedmowie daje temu wyraz Luckner, pisząc miast dotąd używanego sloganu „Seefahrt ist not“, który powstał z „navigare necesse est“, „Deutsche Seefahrt ist not“! W tej książce, której wziętości dowodzą dwa wydania, z których drugie (omawiane) ukazało się już po dojściu Hitlera do władzy, bo w 1934 roku, czytamy (str. 20 — 23):

„...na wybrzeżu Morza Bałtyckiego aż do XII wieku nie było żadnego osiadłego niemca: nie mogło więc także być żadnej niemieckiej żeglugi“. Dlatego też niemcy kupcy „na niemieckich statkach nie mogli się tam (na Gottland — przyp. mój) jeszcze dostać, tylko musieli płynąć z Duńczykami albo Słowianami.“

„Gdy rozpoczął się w XII i XIII wieku okres wielkich kolonizacyj w Europie... niemiecki naród... kolonizował i osiedlał wschodnie obszary, wypróbował swych sił w obcym kraju i przyniósł najbardziej błyszczący dowód swych kolonizacyjnych zdolności“ (np. rzeź w Gdańsku — przyp. mój). A średniowieczna kolonizacja przeniknęła aż do krajów bałtyckich i podnóża Karpat; najzwarciej udało się uderzenie (Vorstoss) wzdłuż Bałtyku, od Flensburga aż poza Rygę opanowali niemcy wybrzeże. Morze sprzyjało ich usiłowaniom: tu powstała niemiecka Hanza.“

„Niemieccy założyciele miast w kraju kolonialnym zużytkowali osady słowiańskie. Była duża ilość obwalonych lub otoczonych palisadami miejsc. Na nich lub obok nich powstały nowe miejscowości, które często zatrzymały stare nazwy. Tak powstała też Lubeka — słowiańska miejscowość Buku leżała parę kilometrów dalej na południe, aż ją (Lubekę — przyp. mój) Adolf II Holsztyński wybudował w 114 5roku na dzisiejszym miejscu. Roztoka (Rostock) i Wismar, Strzałów (Stralsund), Szczecin, Kołobrzeg, jak i duża ilość mniejszych miejscowości, wzrosły w ten sposób...“

Wydaje mi się, że książka ta warta była dwóch wydań. (ZAP)

Jerzy Peterek.

Dla kapitalisty byśmy tak nie pracowali...

Wywiad z dyrekcją przędzalni wełny czesankowej „Union Textile“

Reporter „Głosu Narodu“ odwiedził jeden z najpoważniejszych ośrodków przemysłu włókienniczego w Częstochowie, niegdyś francuską a obecnie, na mocy obowiązującej ustawy o unarodowieniu, państwową fabrykę „Union Textile“. Funkcję naczelnego dyrektora pełni w niej ob. Jani Antoni, dawny robotnik. Dyrekcja techniczna została powierzona ob. Woźnickiemu Adamowi, do niedawna pracującemu jako ślusarz, monterowi na oddziale przędzalni.

Wyżej wymienieni udzielili naszemu współpracownikowi obszernych wyjaśnień, obrazujących wysiłek polskiego robotnika w tworzeniu naszej niezależności gospodarczej, które poniżej streszczamy.

Przed wybuchem wojny w 1939 r. „Union Textile“ posiadało imponującą cyfrę 56.000 czynnych wrzecion i zatrudniało 2.800 robotników. Niestety, kapitaliści francuscy niewiele troszczyli się o stan budynków fabrycznych, które wymagały gruntownego remontu już w okresie przed 1939 r. a po 6-letniej rabunkowej gospodarce niemców groziły zawaleniem. Z ogólnej liczby 88 samoprząśnic wózkowych pozostało zdolnych do produkcji tylko 8, resztę bądź rozmontowano, bądź zniszczono.

W okresie okupacji na terenie fabryki działały poważne grupy konspiracyjne Armii Ludowej i Armii Krajowej, toteż udało się zabezpieczyć majątek firmy przed rozgrabieniem przez jednostki nieodpowiedzialne. Sporządzony inwentarz wykazał, że w magazynach pozostało 6.000 kg gotowej przędzy sztucznej, 7.392 kg surowego włókna sztucznego, tak zwanej „argony“ i 154.000 kg wełny owczej, nisko gatunkowej, pochodzącej z kontyngentów, ściąganych w Polsce. Już 25 stycznia ruszyły pierwsze maszyny, zatrudniając około 200 ludzi. W początkowym okresie czynnych było tylko 20 maszyn przędzalniczych obrączkowych, z obsługą 30 osób.

Dzienna produkcja przędzy wynosiła 500 kg wełny sztucznej

W marcu ub. roku puściliśmy w ruch 8 samoprząśnic wózkowych (selfaktorów) i 39 przędzarek obrączkowych. Przybyło nam 10.200 wrzecion, zatrudniliśmy 722 ludzi, a zarejestrowanych do pracy mieliśmy 1.145 ludzi. Produkcja dzienna przędzy wzrosła do 800 kg a później do 1.000 kg dziennie. Na skutek interwencji zwolniono nam wełnę owczą, która początkowo została potraktowana jako zdobycz wojenna. Uzyskaliśmy poważne kredyty na ogólną sumę 8 milionów zł. Same remonty i inwestycje pochłonęły 3.500.000 zł. Przeprowadzono konieczne remonty dachów nad salami przędzalni i czesanek. Kredyty te były znaczne, ale celem wykonania niezbędnych prac (w tym wykończenie dwóch bloków domków robotniczych, które dadzą 48 mieszkań 3-izbowych), potrzebne są kredyty, wyrażające się zawrotną cyfrą 13 milionów zł. według cen z sierpnia b. r.

Wełna wysokogatunkowa z UNRRA

W połowie września ub. roku nadszedł pierwszy transport wełny wysokogatunkowej z UNRRA w ilości 13 wagonów. Pozwoliło to nam przejść całkowicie na przeróbkę wyłącznie włókna naturalnego. Produkcja włókna sztucznego została całkowicie zaniechana. W międzyczasie uruchomiliśmy 56.000 wrzecion. Nasza zdolność produkcyjna wzrosła do 50.000 kg przędzy miesięcznie, czyli osiągnęliśmy połowę możliwości, przedwojenna produkcja równała się 100.000 kg przędzy miesięcznie. Obecnie w magazynach naszych mamy złożone około jednego miliona kg wełny pochodzenia australijskiego, co wystarczy, przy obecnych możliwościach przetwórczych, na okres 8 miesięcy. Dodać należy, że transporty wełny nadchodzą nadal i trzeba będzie wkrótce na magazyny obrócić zabudowania fabryczne, znajdujące się w Lublińcu, z których niemcy zupełnie wywieźli maszyny.

Brak węgla powodem niewypełnienia planu

Katastrofalny brak węgla w miesiącach listopadzie i grudniu uniemożliwił 100% wykonanie planu. Obecnie węgiel nadchodzi regularnie w ilościach pozwalających na pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej fabryki.

Położenie robotników, trudności aprowizacyjne

Płace robotników zostały z dniem 1-szym kwietnia 1945 r., w myśl zawartej umowy zbiorowej, podporządkowane obowiązującej siatce płac. Jednak w porównaniu z cenami na wolnym rynku nie pozostają w żadnej proporcji. Zarobki te wahają się od zł 3.30 do 8.30 za godzinę. Unormowane zostały także obowiązujące racje żywnościowe. Rada Zakładowa obecnie wyrównuje zaległe przydziały za grudzień. Wymaga to wiele wysiłku i poświęcenia. Toteż praca nasza nosi ciągły charakter walki, stale musimy przezwyciężać piętrzące się przeszkody. Na potrzeby stołówki oddany został ogród warzywny. Hodowane są trzy świnie i jedna krowa. W tych dniach właśnie jedną świnię zabiliśmy i mięso z niej zostało oddane do konsumcji w stołówce.

Kultura i wychowanie fizyczne

Przy fabryce powstała bilioteka, świetlica i teatr amatorski. O wychowanie fizyczne troszczy się działający i tradycyjnie z fabryką związany klub sportowy „Victoria“. W dawnym pałacu dyrektorskim obecnie urządzono wzorowe przedszkole dla dzieci robotników, w którym wychowuje się 46 dzieci. Za dzieci pracowników, uczące się w prywatnych zakładach naukowych, zwracamy całkowitą opłatę czesnego. Do istniejących 147 mieszkań robotniczych i pracowniczych dodaliśmy, przez podzielenie mieszkań wielopokojowych, 24 lokale mieszkalne, o conajmniej dwóch izbach. Każdy z mieszkańców osiedli korzysta z ogródka warzywnego. Budujemy własny stadion sportowy.

Praca nad sobą i praktyka dorównała dyplomom naukowym

Ob. Woźnicki, zapytany jak fabryka daje sobie radę w trudnych problemach technicznych, powiedział: **Właściwie to już od dawna Polacy kierowali produkcją, Francuzi, którzy przyjeżdżali do Polski, stanowili w 70% element niewykwalifikowany, nadający się na zwykłych dozorców. Dopiero u nas zdobywali niezbędne wiadomości praktyczne.**

Dziś fabryka nasza nie zatrudnia ani jednego wykwalifikowanego inżyniera, jednak pomimo tego sami doskonale dajemy sobie radę. Okazało się, że wysiłek samokształceniowy nie poszedł na marne. Samokształcenie, połączone z długoletnią praktyką, pozwala nam skutecznie zwalczać wszystkie trudności.

W krótkim czasie przyjdą nam z pomocą polscy inżynierowie.

Kapitaliści francuscy bili Polaków i terroryzowali

Głośny w naszej fabryce był wypadek, w którym wzbogacony na pracy naszej, francuski kapitalista Van de Zande pobił Polaka malarza, wymyślając mu i nazywając go „polską świnią“ za to tylko, że ten, w myśl danych mu instrukcyj, miał wykonać prace w mieszkaniu Francuza. Ten wypadek spowodował protest ze strony robotników i strajk. Dyrekcja odpowiedziała lokautem. Władze sanacyjne były bezsilne, wielu robotników zwolniono z pracy, pozostałych sterroryzowano i otoczono szpiclami, zmniejszono ilość dni pracy. Każdy objaw choćby najmniejszego oporu był bezwzględnie tępiony. **Dla nas ustawa o unarodowieniu przemysłu jest wyzwoleniem z obcego ucisku i podniesieniem godności narodowej.**

Zapytani, co myślą o unarodowieniu przemysłu, ob. ob. Jani, Woźnicki i Placek dali następujące odpowiedzi:

Dyr. Jani (dawny robotnik): Wiedziałem od początku, że pod kierownictwem Rządu Tymczasowego pracować będziemy dla siebie. Wiarą swą silny, starałem się przekonać robotników o słuszności linii politycznej PKWN Obecnie uchwalona ustawa przekonała robotników o tym, że równolegle do dobra całego narodu, dobro ludzi pracy jest naczelną troską Rządu Jedności Narodowej.

Dyr. techniczny, ob. Woźnicki: Jest to jedyna szansa w historii, której zaprzepaszczenie równałoby się zdradzie narodowej na miarę „Targowicy“.

Dyr. handlowy ob. Placek (długoletni pracownik umysłowy): Rząd upaństwawiając przemysł, ma więcej niż 100% racji. Włożyliśmy olbrzymi kapitał sił roboczych. W wypadku, gdybyśmy kiedyś musieli oddać z takim wysiłkiem odbudowane fabryki w obce ręce, byłoby to nie do darowania błędem. Gdybyśmy przypuszczali, że kiedyś fabryki trzeba oddać, na pewno nie pracowalibyśmy z takim samozaparciem, jak obecnie. Nie boimy się przyszłości, już dziś kupcy z Ameryki Południowej, Indyj i Szwecji ubiegają się o nawiązanie z nami stosunków handlowych. Skierowujemy ich jednak do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, zdając sobie sprawę, że w pierwszym rzędzie musimy zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego. Wierzymy, że w niedalekiej przyszłości czeka nasz kraj prawdziwe szczęście i dobrobyt. „krob“

Szybkie opracowanie wyników spisu koniecznością państwową

Na podstawie uchwały Rady Ministrów dnia 14 lutego b. r. odbędzie się sumaryczny spis ludności. Będzie to spis skrócony pod każdym względem. Zamiast poszczególnych osób, rejestrować się będzie odrazu ogólną liczbę mieszkańców w dużym mieszkaniu, a na wsi nawet w całym domu. Zamiast kilkunastu informacji ogranicza się on zaledwie do kilku. Przygotowanie i przeprowadzenie spisu sumarycznego wymaga mniejszego nakładu organizacyjnego. W obecnej chwili spisu obszernego przeprowadzić nie można. Nie pozwalają na to warunki ogólno-organizacyjne w państwie, a przede wszystkim szczupłość i przeciążenie administracji publicznej, na którą spada właśnie ciężar organizowania spisu w terenie. Z drugiej strony stosunki ludnościowe w kraju są dalekie jeszcze od ustabilizowania. Repatriacja, ewakuacja niemców, ruch osadniczo-przesiedleńczy i inne ruchy masowe ludności są w pełnym toku. Ponadto potrzeba doraźnych informacyj o zaludnieniu kraju jest tak paląca, że domaga się niezwłocznego zaspokojenia, gdy tymczasem opracowanie wyników obszernego spisu, musiałoby trwać czas dłuższy. Jedyną więc słuszną decyzją było zredukowanie programu spisu do minimum absolutnie koniecznego, co pozwoli Głównemu Urzędowi Statystycznemu na opracowanie wyników w krótkim terminie około 6-ciu tygodni od chwili otrzymania z terenu materiału spisowego.

Powstanie Kursów Handlowych i Administracyjnych

Ośrodek Dokształcania Zawodowego przy Gimnazjum Kupieckim Stowarzyszenia Kupców Polskich uruchamia Kursy Handlowe i Administracyjne. Wpisy przyjmowane są codziennie do dnia 16 lutego przy ul. Garncarskiej 6/8 od 15 do 18, a przy ul. Handlowej 14 od 8 do 15.

Z otwarcia świetlicy fabr. Stradom

Dnia 17.I.46 r. o godz. 18-ej wieczorem odbyło się otwarcie świetlicy fabr. Stradom. Okolicznościowe przemówienie wygłosili organizatorzy uroczystości, po czym głos zabrali mówcy z ramienia P. P. R., P. P. S. i ZwiązkówZawodowych, życząc owocnej pracy nowo powstałej placówce, podkreślając jakie świetlica powinna spełnić zadanie w życiu oświatowym i kulturalnym człowieka pracy.

W części artystycznej zebrani usłyszeli deklamację, spiewy solowe, chóralne i t. d.

Na zebraniu obecni byli Prezydent miasta ob. Dr. Jan Wolański, Starosta Powiatowy ob. Kaźmierczak, Wiceprezydenci ob Fedcrak i ob. Kapalski, oraz wielu przedstawicieli partii politycznych i Związków Zawodowych.

Ogólnie miły nastrój przygnębiło wystąpienie Księdza W., który po poświęceniu świetlicy przemawiając później do zgromadzonych wyraził się, że nie powinni byli odśpiewać Czerwonego Sztandaru, co wywołało konsternację i oburzenie wśród obecnych.

Jak to, więc robotnik, który właśnie tutaj na Stradomiu, gdzie jest taka wspaniała tradycja walk, gdzie przez dziesiątki lat wyzyskiwany przez kapitalistów przelewał krew za chęć wyzwolenia klasy pracującej i wywalczenia dla niej praw do życia, dzisiaj po zrzuceniu jarzma niewoli, po powstaniu odrodzonej Ojczyzny, nie ma prawa wypowiedzieć się otwarcie i ma nadal być uciskany przez grupkę zacofańców reakcyjnych, którzy mając dobro swojej klasy na uwadze, chcieliby ciągle gnębić szerokie masy tych, którzy w pocie czoła wykuwają przyszłość Narodu? Nie. Czerwony Sztandar jest symbolem walki, w której uczestniczyły dziesiątki tysięcy najdzielniejszych bojowników o lepszą przyszłość Ludzie pracy nie pozwolą go sobie wydrzeć i nikt im dzisiaj w Demokratycznej Ludowej Polsce prawa śpiewania go zaprzeczyć nie jest zdolny, chociażby z tego powodu, że to co teraz się buduje to zasługa w olbrzymiej części robotnika, chłopa i inteligenta pracującego, którzy po przez walkę stali się ludźmi wolnymi i nigdy już nie dopuszczą do tego, by mniejszość żerująca dotąd na ich pracy wydarła im słusznie zdobyte prawa.

Wan.

Świąteczne dyżury lekarzy

W dn. 2 lutego b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — Mikitczuk J. — Mickiewicza 22;
Chirurg — Nowakowska J. — Sowińskiego 36;
Ginekolog — Rozenowicz Br. — II Aleja 23;
Dentysta — Nowak A. — Aleja Wolności 26;
Laryngolog — Pacewicz K. — I Aleja 11;
Okulista — Pacewicz J. — I Aleja 11.

W dn 3 lutego br. dyżurują następujący lekarze:

Internista — Maresz W. — Okrzei 23;
Chirurg — Szummer H — Kościuszki 16;
Ginekolog Stróżewska M. — Al. Wolności26;
Dentysta — Parczyński St. — Kilińskiego 14;
Laryngolog — Bielunas J. — II Aleja 33;
Okulista — Kulesza J. — Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 28 stycznia do dnia lutego r. b. dyżurują następujące apteki:
Z. Szostakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6,
A. Włosińskiego — 7 Kamienic 27.
J. Rupprechta — ul Narutowicza 170 — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Od Redakcji

Jak nas informuje Starostwo Powiatowe, w art. „Świadczenia Rzeczowe muszą być oddane do dnia 15 lutego“ w notatce „zagadkowa waga“ w w. 11 zamiast nazwiska „Kopera“ winno być Fronina Roch ze stacji kol. Miedźno.

KRONIKA

Pow. Zjazd b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Wojewódzkiego z dnia 14 stycznia 1946 r. Pow. Zarząd Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zwołuje Zjazd Powiatowy b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację dla dokonania wyboru władz powiatowych w dniu 3 lutego 1946 r. o godz. 9-ej w sali Kina „Wolność“, przy ul. Al. Kościuszki 5.

Wejście tylko dla członków zweryfikowanych za okazaniem karty wstępu. Listy zweryfikowanych członków są wyłożone w lokalu Związku, przy ul. Kościuszki 14 a. I p., gdzie będą wydawane karty wstępu.

Komunikat Kom. P. P. R dzielnicy śródmieście

Komitet PPR Dzielnicy Śródmieście podaje do wiadomości, że wszyscy członkowie PPR Dzielnicy Śródmieście i Zawodzie mają się zgłosić na zebranie w dniu 3 lutego 1946 r. o godz. 15-ej w lokalu Aleja Nr. 9. Na zebraniu tym będzie poruszona sprawa kształcenia się wszystkich robotników i będzie wygłoszone sprawozdanie miesięczne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Odprawa aktywu PPR

Miejski Komitet PPR powiadamia wszystkich aktywistów, że w dn 2 lutego 1946 r. o godz. 15 w lokalu Miejskiego Komitetu PPR, (Śląska 12) odbędzie się odprawa aktywistów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Apel Tymcz. Zarz. Społ-Obyw. Ligi Kobiet

Tymcz. Zarząd Społ.-Obywatelski Ligi Kobiet przystępuje dnia 22 b. m. do rejestracji członków. Prosimy o zgłaszanie się w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 15-ej do 17-ej w lokalu Rady Związków Zawodowych, Aleja 43, I. p., pokój Nr. 3.

Uruchomienie Kursu Księgowości

Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie podaje do wiadomości, iż wykłady na kursie nowoczesnej księgowości przebitkowej dla zaawansowanych rozpoczną się dnia 6 lutego t. j. we środę o godz. 19-tej w gmachu szkolnym przy ul. Narutowicza Nr. 19.

Osoby, które się zapisywały na ten kurs winny uiścić należność i opłaty w kancelarii kursów dn 4 i 5 lutego 1946 roku, w godz. od 17 — 19-tej.

W tych dniach udzielane będą dodatkowe informacje.

Z kolektury „Orbis“

Wobec dużego zapotrzebowania na losy w naszej Kolekturze (premia 100.000.— zł. padła w Kl. I-szej na zakupiony u nas los Nr. 922) podaje się do wiadomości, że dla dotychczasowych klientów rezerwuje się losy do II kl. jedynie do dn. 9 lutego r. b.

Losy w tym terminie nieodnowione sprzedane zostaną nowym graczom. Oprócz rezerwowanych losów dla graczy z kl. I-szej, dysponujemy także pewną ilością losów dla nowonabywców.

„Żywa Gazetka“

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie, komunikuje, że w sobotę, dnia 2-go lutego br. o godz 15 (3) po południu odbędzie się w lokalu partyjnym Kopernika 6 (sala konferencyjna) Żywa Gazetka“ dla członków Partii O. M. TUR, R. K. S. „Skra“ Stow. b. Więźniów Politycznych — w programie część artystyczna Obecność obowiązkowa Prosimy o przybycie, tak członków, jak i sympatyków.

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Kupieckim i Liceum Handlowym

W niedzielę, dnia 17 lutego b. r. w drugim terminie o godz. 10-ej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Gimn. Kupieckim i Liceum Handlowym Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Stypendia dla niezamożnej młodzieży

Wydział Wojewódzki w Kielcach ogłosza konkurs na 10 stypendiów dla słuchaczy wyższych uczelni po 10.000 zł.

10 stypendiów dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących po 5000 zł. w tym jedno stypendium dla słuchacza Uniwersytetu Ludowego.

10 stypendiów dla uczniów szkół zawodowych po 5000 zł. O przyznanie stypendiów mogą się ubiegać:

1) słuchacze wyższych uczelni i uczniowie powyższych zakładów — stali mieszkańcy Województwa Kieleckiego.

2) Pierwszeństwo do stypendiów mają niezamożni uczestnicy walk z okupantem niemieckim, więzieni w obozach niemieckich, pozostali po poległych i pomordowanych w kraju lub w obozach niemieckich, wybitnie zdolni słuchacze i uczniowie.

Podania wraz z życiorysem, zaopiniowane przez przełożonych zakładów naukowych należy wnosić do Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach (Urząd Wojewódzki — Wydział Samorządowy) w terminie do dnia 15 lutego 1946 r.

Do podania należy dołączyć zaświadczenie o stanie zamożności petenta i rodziców oraz oświadczenie petenta, że nie korzysta z innego stypendium.

Podania wniesione po dniu 15 lutego 1946 r. nie będą rozpatrywane.

Kronika kielecka

Podziękowanie

Za nadesłaną przez Komitet Koleżeński Pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego na moje ręce a na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem z Przyczółków Przyfrontowych kwotę 10·000 zł. składam Kom'tetowi serdeczne podziękowanie. Oby dar ten jako dowód ofiarności i obywatelskiego ustosunkowania się do akcji niesienia pomocy głodującej dziatwie z przyczółków stał się godnym do naśladowania przykładem dla innych.

Wicewojewoda H. Urbanowicz

—o—

Ś. † p. Władysław Helleński

W dniu 30 stycznia r. b. zmarł w Kielcach w wieku lat 58 ś. p. Władysław Helleński, artysta dramatyczny, pełniący ostatnio obowiązki kierownika Dz'ału Polityczno-Wychowawczego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach. Zmarły był zasłużonym działaczem na niwie społecznej, oddając się tej pracy z wielkim zamiłowaniem i poświęceniem jako dyrektor teatru robotniczego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, kierownik 6-ciu kursów świetlicowych, prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i członek Stronnictwa Demokratycznego.

Ś. p. Władysław Helleński odznaczał się w pracy wzorowym charakterem i obowiązkowością, a w życiu prywatnym wszelkimi cnotami koleżeńskimi. Osierocił żonę i syna.

Cześć Jego pamięci!

*

W dniu 30 stycznia 1946 roku w godzinach popołudniowych zmarł ob. **W. Helleński** prof. Kursów Kierowników Świetlic, Dyrektor Teatru Robotniczego w Kielcach.

Z chwilą zgonu ob. Helleńskiego my słuchacze 6-go Kursu Kier. Świetlic tracimy nie tylko doskonałego wykładowcę, ale niezastąpionego przyjaciela młodzieży.

Z powodu śmierci Ob. Profesora Kurs nasz jest pogrążony w ogromnym smutku.

Cześć Jego Pamięci!

6-ty Kurs Kier. Świetlic.

Kobiety organ'zują się
Woj. Liga Kobiet w Kielcach

W dniu 10 stycznia br. odbyło się zebranie Komisji organizacyjnej Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w Kielcach.

Sprawa ruchu kobiecego w Polsce nie jest rzeczą nową. Ruch ten posiada za sobą piękne tradycje. Tym nie mniej ujęcie go we właściwe, zgodne z zasadami demokratycznymi ramy jest poniekąd nowością. Dawne organizacje kobiet, przeróżnego rodzaje koła pań, ziemianek etc., ograniczały się przeważnie do organizacji kobiet ze sfer uprzywilejowanych — nie wciągnęły do organizacji swojej szerszych mas, kobiet ze sfer robotniczych i chłopskich. Obecna organizacja ma zupełnie inny — masowy charakter. Do organizacji tej mają przystęp wszystkie kobiety — każda z nich bez względu na pozycję społeczną, zawód, stopień wykształcenia i przynależność partyjną znajdzie w niej właściwe miejsce i właściwą rolę.

Podstawy organizacji i jej cele są bardzo szerokie: zdąża ona do odbudowy nowego piękniejszego życia na zasadach demokratycznej równości i wolności wobec prawa i społeczeństwa.

Pozą zasadniczymi celami utrwalenia pokoju i zwalczania faszyzmu drogą utrwalenia demokracji, najważniejszymi i najbliższymi celami organizacji jest zdobycie i utrwalenie równouprawnienia kobiet, wychowanie młodzieży i dziecka, opieka nad matką i dzieckiem — a wszystkie te cele spełniane będą drogą skupienia w szeregach Ligi najszerszych mas kobiecych i prowadzenie prac ideowo wychowawczych i oświatowych. Społeczno-obywatelska Liga Kobiet powstała w sierpniu ub. r. — siedzibę centralną ma w Warszawie. Sposób dalszej organizacji pokrywa się z podziałem administracyjnym państwa. Na terenach całej Polski — w miastach wojewódzkich powstają zarządy wojewódzkie — w miastach powiatowych zarządy powiatowe. Wszędzie tam, gdzie zbierze się choćby 10 kobiet — mogą powstawać Koła Ligi, które zatwierdzać będą zarządy powiatowe.

Członkiem może być każda kobieta, która ukończyła 18 lat — wypełni odpowiednią deklarację ideową i zostanie przyjęta przez zarząd.

Zarząd kielecki ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodnicząca: ob. Wiślicz-Iwańczykowa, — wiceprzewodniczące: ob. ob. Jarno Irena i Ciok Urszula, — sekretarz: Morawska Irena, — skarbniczka: Sowińska Natalia, — członkinie Zarządu: ob. ob. Machejkowa Zofia, Praźmowska, Trzebska, Chachajowa, Germalanka i Dudało. (Ł)

Około pół miliona złotych dało kieleckie kupiectwo na cele społeczne

Tematem ostatniego nadzwyczajnego zebrania Stowarzyszenia Kupców Polskich w Kielcach, było sprawozdanie z dotychczasowej działalności wspomnianej organizacji oraz omówienie nowej sytuacji w związku z ostatnimi zarządzeniami. Ze sprawozdania wynika, że stowarzyszone kupiectwo kieleckie, dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się na cele społeczne i dobroczynne, do dnia 31 grudnia 1945 r. dało około pół miliona zł. Ponadto Stowarzyszenie Kupców miejscowych utrzymuje żywy kontakt z Tow. Przyjaciół Żołnierza, Komitetem Pomocy Rodzinom M. O. składając ogółem 43.000 zł. Mimo tej pomocy Stowarzyszenie Kupców w Kielcach opodatkowało się na rzecz Pomocy Zimowej kwotą 100.000 zł. miesięcznie do marca włącznie. W dalszych obradach omówiono sprawę kart rejestracyjnych na rok 1946 i w wyniku dyskusji, postanowiono zalecić zrzeszonym wstrzymanie się z wykupywaniem kart, wobec okólnika Ministerstwa Admin. Publicz. z dnia 4.12.1945 r., który przewiduje wydawanie tych kart przez władze skarbowe z tym, że pewne karty będą przelane na samorząd. Następnie poruszono sprawę ostatniej zwyżki cen, którą tłumaczono ograniczeniami w wywozie, przez Ministerstwo Aprowizacji na czas ściągania kontyngentów. Poza tym według relacyj zebranych zwyżka została spowodowana nałożeniem nowego podatku dochodowego w odniesieniu do utrzymania personelu. (Z)

Komisja Specjalna w Kielcach rozpoczyna swą działalność

W dniu 17 stycznia odbyła się w Kielcach konferencja informacyjna, w sprawie utworzenia w Kielcach Komisji Specjalnej, do walki z nadużyciami. Delegat Komisji Specjalnej, sędzia Mitrowski zebranym w liczbie ponad 100 przedstawicielom społeczeństwa wyjaśnił punkt po punkcie, dekret w sprawie wprowadzenia sądów doraźnych, dekret o przestępstwach niebezpiecznych w okresie odbudowy oraz dekret o utworzeniu Komisji Specjalnej. Prelegent w dłuższym referacie omówił najważniejsze przestępstwa i nadużycia podpadające pod działanie Komisji Specjalnej, oraz kary jakie grożą obywatelom w przypadku kolizji z postanowieniami Komisji. Instytucja ta, istnieje przy Woj. Radzie Narodowej w Kielcach, (Sienkiewicza 59). (Z)

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach

Dowiadujemy się, że w dniach 9 i 10 lutego w Kielcach odbędzie się pierwszy wojewódzki zjazd Stronnictwa Demokratycznego. W zjeździe weźmie udział ponad 150 delegatów z terenu województwa. (Z)

Komitety Pomocy Rodzinom Wojsk. działają

Komitety Pomocy Rodzinom Wojskowych, znajdujące się w każdym powiecie prowadzą stałą akcję, mającą na celu pomoc materialną rodzinom wojskowych. Ostatnio w grudniu pomoc jednak nie wyglądała tak, jakby się należało spodziewać, gdyż zbiegły się ze sobą działania różnych komitetów gwiazdkowych. Mimo to, Komitet udzielił zapomóg pieniężnych 120 rodzinom na kwotę 40.723 zł., oraz doraźnie 12.260 zł. W naturze wydano mąki 120 kg. cukru 100 kg. kaszy 100 kg. Ponadto przydzielono rodzinom 50 metrów węgla i 60 metrów drzewa. Rozdzielono dary UNRRA większości rejestrowanych rodzin. Z opieki lekarskiej korzystało 6 osób. Również w wielu wypadkach udzielono zapomóg na podręczniki dla dzieci na sumę 563 zł. Komitet pow. włoszczowskiego ekshumował 19 osób, urządzając dla nich pogrzeb. Prócz tego na gwiazdkę Tow. Przyjaciół Żołnierza od Komitetu Pomocy Rodzinom Wojskowych otrzymało 60.000 zł.

Młodzież szkolna garnie się do szkół techniczn.

Na marginesie wojewódzkiej inspekcji Gimn. Mechanicznego w Częstochowie

Brak fachowców, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, to jedna z najdawniejszych naszych bolączek. Nie mieliśmy nigdy zbyt wiele — nie mamy ich tym bardziej dzisiaj, po sześciu latach najstraszliwszej w dziejach wojny.

W chwili obecnej, kiedy mówi się i pisze tak wiele o konieczności wychowania nowego człowieka w Polsce, należy jako objaw wysoce dodatni zanotować pragnienie najszerszych mas młodzieży kształcenia się w ogóle, a specjalnie chęć kształcenia się w szkołach zawodowych, szkołach technicznych.

Za dawnych przedwojennych czasów, młodzież ciążyła raczej ku szkołom ogólno-kształcącym. Napływ kierował się do gimnazjów humanistycznych — szkoły zawodowe techniczne cieszyły się mniejszym powodzeniem.

Na młodzieży naszej ciążyły pewnego rodzaju atawistyczne błędne i szkodliwe nastawienia, błędy wychowania przez dziesiątki lat, stawiające pewne zawody na „piedestale“ i na odwrót — traktujące inne zawody pogardliwie. Dziś traktujemy te stare przesądy z politowaniem, a nawet z pewnego rodzaju zawstydzeniem — jest jednak faktem niezaprzeczalnym, że jeszcze nie tak dawno uważano pewne zawody za poniżające.

Młodzież — nawet wiejska — o ile garnęła się i miała możliwości uczenia się — uważała za zaszczyt zostać księdzem, lekarzem, czy też sędzią — za znacznie mniejszy zaszczyt, zostać weterynarzem — a za coś zupełnie poniżającego zostać rzemieślnikiem. Okres ten na szczęście mamy za sobą i dzisiejszy spontaniczny wprost napływ młodzieży do szkół technicznych, szkół rzemieślniczych, witamy z radością, jako objaw dodatni.

Mimo wszystko jednak szkół tego rodzaju jest u nas bardzo mało, a i te nieliczne jakie są, cierpią na poważne braki. Do pewnego rodzaju wyjątków należy niewątpliwie Męskie Czteroletnie Gimnazjum Mechaniczne w Częstochowie istniejące i rozwijające się dzięki inicjatywie Towarzystwa Rzemieślniczego, a będące pod kierownictwem dyrektora inż. Jana Grajcara.

Szkoła ta kształci 612 uczniów — zapełnione są wszystkie kursy. Już samym wyglądem zewnętrznym szkoła robi pierwszorzędne wrażenie. Sale jasne, duże, dobrze urządzone kreślarnie, warsztaty, obrabiarnie, narzędziarnie. Personel nauczycielski instruktorski na wysokim poziomie. Nauczyciele, to przeważnie inżynierowie — instruktorzy, pierwszorzędni fachowcy — majstrzy. Młodzież pełna zapału. Wszystko to razem daje gwarancję, że przewidziany program będzie wykonany. Niestety jest i duże „ale...“

Szkoła stworzona została od podstaw i prowadzona jest nadal z własnych funduszów Towarzystwa Rzemieślniczego fundusze są jednakże za szczupłe. Uczniowie wyższych kursów — trzeciego i czwartego, muszą wykonywać pewnego rodzaju pracę na zamówienie, w celu przysporzenia szkole niezbędnych funduszów. Oczywiście odbija się to ujemnie na ich wykształceniu — gdyż muszą nieraz tygodniami wykonywać jedne i te same prace — nie mogą przejść do prac wyższego stopnia. Fakt ten stwierdza sama inspekcja wojewódzka w raporcie naczelnika Wydziału przemysłowego ob. Abramowicza. Skoro fakt ten „urzędowo“ stwierdzony został — istnieje nadzieja, że władze wojewódzkie pomogą Gimnazjum w uzyskaniu odpowiednich funduszów i w usunięciu tej jedynej, ale jakże ważnej bolączki. (Ł.)

Z konferencji prasowej na temat przemysłu węglowego

W dniach 30 i 31 stycznia r. b. odbyła się w Katowicach Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Prasowa, zwołana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: konsul brytyjski w Katowicach Dickenson, wicekonsul brytyjski w Katowicach Scott, konsul generalny francuski w Katowicach Martin, attaché tegoż konsulatu Stalens i przedstawiciel ambasady włoskiej Pott Giuseppe Altomare. Licznie była reprezentowana prasa zagraniczna, a mianowicie uczestniczyli w Konferencji: Adler z „Detroit News“, Cang z „Manchester Guardian“, Mundy z „Daily Telegraph“, Selby z „Sunday Times“, Marshal z „France Presse“, Volcini z „Giornale de Mattino“, Howe z „Who is Who“, Wonstilt z Danil oraz Molski z Prasy Gospodarczej (USA). Z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego występowały jej władze naczelne z generalnym dyrektorem Krupińskim na czele, a w imieniu Biura Informacji i Propagandy tegoż Zarządu dr. Z. Meczkiewiczowa. Liczny był również udział przedstawicieli prasy krajowej, zarówno codziennej, m. in. naszego pisma, jak i periodyków gospodarczych, wojskowych czy literackich.

W pierwszym dniu uczestnicy Konferencji zwiedzili grupami kilka kopalń i koksowni w Katowicach, Zabrzu, Bytomiu i Rudzie, mając możność bezpośredniego zapoznania się z techniką robót górniczych oraz przyjrzenia się ciężkiej pracy górników zarówno pod ziemią, jak i na powierzchni.

W dniu drugim odbyła się Konferencja właściwa w sali odczytowej Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, na treść której złożyły się referaty na temat przemysłu węglowego w roku 1945 oraz jego zamierzeń i planów na najbliższą przyszłość. Świetny referat zarówno pod względem ujęcia, jak i zawartej w nim wiedzy wygłosił naczelny dyrektor CZPW inż. górniczy Krupiński, który scharakteryzował borykania się przemysłu węglowego w okresie po odzyskaniu niepodległości, jego wysiłki przy pokonywaniu trudności technicznych, jakie się piętrzyły na zdewastowanych przez okupanta kopalniach, trudności transportowe na kolejach i w portach oraz trudności aprowizacyjne. Osiągnięciem roku 1945 było wypełnienie zakreślonego planu produkcyjnego z nadwyżką oraz doprowadzenie kopalń do stanu, jaki pozwala na całkowicie optymistyczne widoki górnictwa węglowego na rok bieżący.

Z kolei wygłosili referaty: z działu socjalnego dyr. inż. Chmielewski, z działu zaopatrzenia materiałowego dyr. inż. Frost oraz z działu aprowizacyjnego dyr. inż. Nawrot.

Po referatach prowadzone były żywe dyskusje pomiędzy prelegentami, a przedstawicielami prasy krajowej.

Zakończeniem zjazdu był bankiet wydany przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego na cześć gości.

Konferencja dostarczyła prasie wielki zasób wiadomości oraz odpowiedzi na szereg pytań, jakie dotychczas nie były w należytym stopniu omówione czy wyjaśnione społeczeństwu.

Do tematów tych powrócimy jeszcze w najbliższym numerze naszego pisma, by dać szersze opracowanie rezultatów Pierwszej Konferencji Prasowej Przemysłu Węglowego. (sg).

Sport

Walne Roczne Zebranie Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów

W niedzielę, dnia 3 lutego o godzinie 14.30 w pierwszym, zaś o godz. 15-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Roczne CTC i M. w lokalu własnym, II Aleja 21.

Ze względu na ważność spraw m. in. sprawozdań i wyboru zarządu, przybycie członków obowiązkowo. Sympatycy mile widziani.

Pięściarze CKS'u jadą do Radomia

Drużyna bokserska CKS-u wyjeżdża na niedzielę do Radomia, gdzie rozegra mecz z KS. Radomiak.

Wniosek urządzenia Igrzysk Olimpijskich w Polsce

Wniosek podany w tytule padł na niedzielnym Walnym Zgromadzeniu Częstochowskiego Okręgu Piłkarskiego. Wniosek ten został postawiony przez RKS „Skra“, a duchem jego było przeciwstawienie nadchodzącej Olimpiady ostatnim Igrzyskom odbytym w Berlinie, stolicy hitlerowskiego państwa, które odznaczyło się szczególnie zaciekłym prześladowaniem naszego Narodu. Sprawiedliwością byłoby, aby Igrzyska Olimpijskie, dające wyraz najszlachetniejszej walce narodów w spotkaniach sportowych odbyły się w r. 1948 w Polsce, która najbardziej odczuła na sobie skutki bezpardonowego postępowania najeźdźcy hitlerowskiego — oto założenie wniosku RKS „Skra“, który spotkał się z ogromnym entuzjazmem obecnych i został spontanicznie przyjęty.

Obradom piłkarzy przewodniczył ob. **Sobieraj**, sekretarzował ob. **Malik**, jako asesorzy towarzyszyli ob. ob. **W. Donajski i Fierczyk.** Komisję skrutacyjną stanowili ob. ob. **Ujma, Migalski i Rylski.**

Pierwsze sprawozdanie z ramienia ustępującego Zarządu Okręgu złożył jego prezes ob. **prof. Hyla,** charakteryzując pokrótce poczynania władz piłkarskich w okresie po odzyskaniu niepodległości i w późniejszym okresie konsolidacji organizacyjnej i cementacji naszego Okręgu. — Z kolei złożyli sprawozdania: sekretarz Okręgu ob. **Filus,** przewodniczący WG i D ob. **Szmekel,** przewodniczący WSS ob. **Kaczmarski,** skarbnik ob. **Sewała** i w imieniu Komisji Rewizyjnej ob. **Helman.** Po dyskusji, w której wzięli udział ob. ob. **Kiek, Turek, Ujma, inż. Malinowski, Szmekel, Sołtysiak** — ustępującemu Zarządowi zebrani wypowiedzieli całkowite absolutorium, specjalnie zaś dla skarbnika ob. **Sewały.** Po uchwaleniu zmian statutowych i przyjęciu wniosku ob. **Szmekla** o wystąpienie na Walnym Zgromadzeniu PZPN o przyłączenie do naszego Okręgu Zawiercia i Lublińca, wybrano do nowych władz Częstochowskiego Okręgu PZPN następujące osoby: ob. ob. **prof. Hyla, wiceprezydent miasta Br. Federak, Sewała, Filus, Kanus, Ujma, Sowiński,** zastępcy: ob. ob. **Piekarz, Leszczyński, Kiek, Bohusz.** Do Wydziału Gier i Dyscypliny: ob. ob. **Szmekel, inż. Malinowski, Adamus, Orgański, Witkowski, Donajski Wł., Liczberski,** zastępcy: ob. ob. **Janta, Suda, Kozłowski.** Do Komisji Rewizyjnej: ob. ob. **Helman, Sobieraj, Halbtuch,** zastępcy: ob. ob. **Gwóźdź i Sobieraj II.** Jako delegatów na Walne Zebranie PZPN wybrano ob. ob. **prof. Hylę, Szmekla i Sewałę.** W wolnych wnioskach odrzucono projekt powiększenia liczby klubów klasy A do 10-ciu, złożony przez KS „Częstochówka“. Postanowiono utrzymać stan dotychczasowy, t. j. 7 klubów klasy A, 8 klubów kl. B oraz 4 kluby kl. C.

Obrady toczyły się w b. przyjaznej atmosferze, która zapewne przyczyni się do dalszej sprawnej pracy naszych władz piłkarskich.

Pomorzanin (Toruń) — CKS 5:1 (2:1, 0:0, 3:0)

Przez pierwsze dwie tercje hokeiści CKS którzy wykazali dalszą poprawę nawiązali równorzędną walkę z rutynowanymi gośćmi atoli brak kondycji, spowodowany najprawdopodobniej niedotrenowaniem przyniósł załamanie się w tercji ostatniej. — Najlepszymi graczami obu zespołów byli bramkarze — **Trenk** z Pomorzanina oraz **Widuła** z CKS'u. Poza tym wyróżnili się u gości **Osmański i Głowiński,** prezentując świetną jazdę i zwrotność, a w CKS'ie — **dr. Waygart, Kalinowski i Sąciński.** Bramki strzelili dla Pomorzanina **Głowiński 2, Osmański, Hejnowicz i Rosiński,** dla CKS honorowy punkt zdobył **dr. Waygart.** Sędziował **ob. Chadzyński.** Skład drużyn: **Pomorzanin: Trenk — Dolewski, Kirsz — Hejnowicz, Osmański, Głowiński — Dybowski, Rosiński, Brygier. CKS: Widuła — Lachman, Gordon — dr. Waygart, Adamus, Sąciński — bracia Kalinowscy, Kępiński.**

—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Kaźmierski — Zatrzymujemy. Na razie nie mamy miejsca na tak obszerny artykuł.

Mikołajewicz — Nie rozumiemy. Podane wiadomości należy przesłać do najbliższego Urzędu M. Ob.

Ob. H. Maci łowicz — Częstochowa.

W zupełności podzielamy zdanie. Sądzimy, że w programie teatralnym można by kosztem zrzeczenia się paru reklam skutecznie tę sprawę załatwić.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Teatry Miejskie — sala duża

„Obcym wstęp wzbroniony“

W sobotę 2 lutego b. r. o godz. 18,30 **powtórzenie premiery. „Obcym wstęp wzbroniony“** w obsadzie premierowej

„Sekretarka pana prezesa“ Wł. Fodora

Dziś w sobotę 2 b. m. o g. 11 rano komedia w 3 aktach Wł. Fodora w obsadzie premierowej. Przedstawienie to zostało częściowo zakupione przez OMTUR. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

„Grube ryby“ M. Bałuckiego

W niedzielę 3 b. m. o godz. 11 ej rano komedia w 3 aktach M. Bałuckiego „Grube ryby“ w obsadzie premierowej. Reż. B. Orlińskiego. Będzie to **przedstawienie dla szkół.**

„Pygmalion“ G. B. Shawa

W sobotę 2 b. m. o godz. 15 ej oraz w niedzielę 3 b. m. o godz. 15-ej i 18.30 utwór sceniczny w 5 aktach B. Shawa „Pygmalion“ w obsadzie premierowej. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Sala Kameralna

„Grube ryby“ M. Bałuckiego

Dziś w sobotę 2 b. m. o godz. 15,30 komedia w 3 aktach M. Bałuckiego „Grube ryby“ w obsadzie premierowej.

O godz. 18.30 przedstawienie zawieszone.

„Obcym wstęp wzbroniony“ H. Buczyńskiej

W niedzielę 3 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 sensacyjny reportaż sceniczny w 4 obrazach pióra H. Buczyńskiej p. t. „Obcym wstęp wzbroniony“.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

„Zemsta Cygana“ w Pow. Komendzie Milicji Obywatelskiej

Koło Amatorskie przy Pow. Komendzie Milicji Obywatelskiej urządza w dniu 2 lutego 1946 r. w świetlicy Kom. Pow. Śląska 8 przedstawienie amatorskie p. t. „Zemsta Cygana“.

Pocz. o godz. 19. Bilety wcześniej do nabycia w Pow. Kom. Milicji Obywatelskiej — Śląska 8.

Po przedstawieniu odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna. Wstęp za zaproszeniami. Strój dowolny. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 21ej.

„Pozbawiony praw“ w Częstochowiance

Mieszkańcom Ost. Grosza podajemy do wiadomości, że w niedzielę, dn. 3 lutego rb. o godz. 18 zostanie odegrany przez sekc. teatralną K. K. S. „Częstochowianka“ dramat p. t. „Pozbawiony praw“. Jest to sztuka w 5-ciu aktach pióra włoskiego autora I. Giacommetiego.

Reżyseruje ob. W. Królikowski.

Popis uczniów Instytutu Muzycznego

W czwartek 7 b. m. w sali muzycznej Jasnogórska 16 odbędzie się o godz. 19-tej popis uczniów Instytutu Muzycznego. Wykonawcami będą uczniowie z wydziałów fortepianowego, śpiewu solowego skrzypiec.

Upłynęło zaledwie kilka miesięcy od chwili otwarcia tej uczelni jednak wyniki pracy grona nauczycielskiego są poważne. Wyniki te uwidoczni popis, który będzie również przeglądem uzdolnień przyszłych adeptów sztuki muzycznej. Popis budzi wśród zainteresowanych już dzisiaj znaczne zaciekawienie. Bilety dla młodzieży w cenie 15 zł. i dla dorosłych 20 zł są do nabycia w sekretariacie Instytutu Muzycznego Jasnogórska 33/35.

Koncert kolęd

W dniu 2 lutego b. r. o godz. 16-ej w kościele św. Zygmunta w Częstochowie odbędzie się Koncert kolędowy w wykonaniu solistów, ludu oraz zespołów chórowych św. Zygmunta pod kierownictwem Ks. Fidelisa Łabędowicza. Przy organach prof. H. Hamankiewicz.

Program urozmaicony. Ofiary z programów i tacy przeznacza się na prowadzenie kuchni dla najbiedniejszych przy „Caritasie“ św. Zygmunta.

I-sze wyniki planu pięciodniowego świadczeń rzecz.

Gmna Wancerzów przoduje

(j) W W myśl powziętych uchwał na zebraniu w sprawie świadczeń odbytym w dniu 18 stycznia w kinie „Wolność“ w Częstochowie, przystąpiono do energicznego ściągania pozostałej części świadczeń rzeczowych. W teren wyruszyły specjalne grupy operacyjne złożone z przedstawicieli Partii Politycznych, Milicji Obywatelskiej, Gminnych i Grodzkich Komisji świadczeń rzeczowych. Ściśle według planu gromada za gromadą są zbierane należne jeszcze resztki świadczeń. W wielu gminach samorzutnie nie czekając na przybycie Grupy Operacyjnej przystąpiono do zsypu zboża.

Starosta Powiatowy ob. J. Kaźmierczak codziennie wyjeżdża w powiat przeprowadzając inspekcję punktów zsypu. Do tej pory przeprowadził kontrolę gmin: Kłobuck, Krzepice, Opatów, Rodziny, Rząsawy, Przystajń, Zagórze, Lipe i ponownie Krzepice, Opatów, Zagórze, Przystajń, Wancerzów, Jaskrów, Miedźno, Popów i Panki.

Niezależnie od tego, stale w terenie przebywa specjalny delegat województwa ob. Rogaczewski oraz Inspektor świadczeń rzeczowych ob. Rezpondek.

W pierwszym okresie „pięciodniówki“ zebrano w poszczególnych gminach następujące ilości ziarna:

gmina Wancerzów 3.50 metrów; Rędziny 1 96 mtr.; Panki 1,60 mtr.; Wrzosowa 1.60 mtr.; Lipie 1,40 mtr.; Miedźno 1,06 mtr.; Mykanów 60 mtr.; Grabówka 100 mtr.; Popów 80 mtr.; Dźbów 70 mtr.; Rększowice 70 mtr.; Węglowice 60 mtr.; Kłobuck 30 mtr.

Ogółem zebrano w pierwszych pięciu dniach akcji 1.476 metrów zboża i wykonano tym samym 40 proc. zakreślonego planu.

Można przypuszczać na podstawie nadchodzących wiadomości, że w następnych okresach uda się całkowicie plan wykonać. W pierwszym okresie organizowane były dopiero punkty zsypu co w znacznym stopniu opóźniło samą zbiórkę. Należy dodać, że cyfry te dotyczą okresu od 20 stycznia do 25 stycznia. Podkreślić należy, że czynny udział w grupach operacyjnych biorą dotychczas członkowie P. P. R. i P. P. S.

Pierwsza rozprawa w postępowaniu doraźnym w Częstochowie

(j) W dniu 11 lutego b. r. Wydział Karny w Częstochowie, wyznaczony do rozpoznawania spraw w postępowaniu doraźnym, rozpatrywać będzie sprawę przeciwko Leonardowi Sędzielewskiemu i Janowi Trzcińskiemu, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego w dniu 8 stycznia 1946 r. na mieszkanie Stanisława Garusa, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 46.

Wymienieni sprawcy, uzbrojeni w broń palną, wtargnęli do mieszkania Garusa i grożąc domownikom pozbawieniem życia, zrabowali garderobę i pieniądze. Rozprawa, zgodnie z postanowieniami dekretu o postępowaniu doraźnym, odbędzie się z udziałem czynnika obywatelskiego — ławników. Wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie, będzie wyrokiem ostatecznym i nie będzie podlegał zaskarżeniu.

Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie z uwagi na czyn przestępczy, zarzucany oskarżonym, godzący w podwaliny ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Echa makabrycznego mordu

w kościele św. Józefa na Rakowie

(j) swego czasu opinia społeczeństwa częstochowskiego została wstrząśnięta wieścią o makabrycznym mordzie, dokonanym na osobie 11-letniego Zygmunta Gawrona w kościele św. Józefa na Rakowie.

W godzinach popołudniowych dnia 11-go maja 1944 r. przyszedł do kościoła św. Józefa 11-letni Zygmunt Gawron, który udał się na chór, a następnie na wieżę. Wchodzącego zauważył pracujący w tym czasie w ogrodzie chłopiec kościelny Eugeniusz Dłużniak. Schowawszy do kieszeni nóż, którym obcinał sałatę, podążył za nim do kościoła, upominając go, aby zawrócił.

Powstała między nimi sprzeczka, a później bójka, w trakcie której Dłużniak wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim kilka ciosów Gawronowi.

Na skutek odniesionych ran i upływu krwi nastąpił natychmiastowy zgon. Dłużniak zaniósł zwłoki na wieżę i schował je na strychu, po czym zeszedł na dół i zajął się przygotowaniem katafalku do żałobnego nabożeństwa. Nazajutrz zawiadomił ks. Guzika, że słyszał podejrzany hałas na wieży, czym zaintrygowany kapłan znalazł na strychu trupa w kałuży krwi.

Po sprawdzeniu okazało się, że są to zwłoki zaginionego przed kilku dniami Zygmunta Gawrona. Dłużniak w czasie prowadzonego śledztwa przyznał się do dokonania wyżej opisanego czynu. Swego czasu niemcy wywieźli Dłużniaka do jednego z obozów koncentracyjnych, skąd powrócił w połowie ubiegłego roku. Zaaresztowany przebywa w więzieniu, czekając na rozprawę, która się niebawem odbędzie.

Fraszki

Fraszka jubileuszowa

„Fraszka prasa, gdy prasie muzy nie przyznano“
przeciw niej stanąć może i byle poeta
dni swe wędzący nudnie w dymie kawiarnianym.
W kwestii tej nie rościmy prawa veta —
bo któż poznał codziennych przyśpieszenie zdarzeń?
dla kogo codzień bije rotacyjnej serce?
gdzie się mózgom tysiąców strawę codzień warzy?
a „prędzej“ jest kanonem i nakazem „więcej“?

Stanisława Zielińska.

*

Trudności mieszkaniowe

Chciałbym rozwiązać ot, takie zadanie:
jak los zwyciężyć — będąc na los zdanym.
Mieć bez meldunku przydział na mieszkanie,
a bez mieszkania być zameldowanym.

Zdobyć mieszkanie, kiedy przydział ma się,
osiągnąć przydział, kiedy jest już lokal,
dostać mieszkanie bez pracy w tym czasie,
a pracę zyskać mieszkając... w obłokach!

S. F.

—o—

Wielka zabawa karnawałowa

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego i Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie urządzona będzie w dniu 2 lutego 1946 r. w sali Straży Pożarnej wielka zabawa karnawałowa, z której dochód przeznacza się na cele oświatowe. Początek zabawy — dla młodzieży uczącej się od godz. 16-ej do 20-ej, dla dorosłych od godz. 21-ej do rana. Orkiestra w doborowym zespole. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wstęp za zaproszeniami.

Zabawa morska

Dnia 2 lutego br. o godz. 21-ej w salonach hotelu „Polonia“ odbędzie się „Zabawa morska“, na którą Zarząd Obwodu Ligi Morskiej zaprasza społeczeństwo.

Osoby, które z jakichkolwiekbądź przyczyn nie otrzymały zaproszeń imiennych, proszone są o zgłaszanie się po zaproszenia w biurze Ligi III Aleja 53, II p. w godz. od 9—13 i od 16—19, względnie przy wejściu na zabawę.

Dochód z zabawy przeznaczony będzie na cele Ligi Morskiej.

Zabawa Drukarzy

W sobotę, dnia 2 lutego br., odbędzie się „Taneczny Wieczór Drukarzy“ w sali Pow. Rady Związków (II Aleja 43). Orkiestra pod dyrekcją A. Raczyńskiego. Bufet w doświadczonych rękach kierownictwa „Kawiarni Literackiej“. Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji (członkinie 30.— zł., członkowie 50.— zł.); goście — za zaproszeniami (panie 40 zł.— zł., panowie 70.— zł.) Dochód przeznaczony na cele Komisji Kultur. Ośw. przy Związku.

*

Z Koła Warszawian

Zarząd Koła zwraca się z apelem do zakładów pracy i pracodawców o zgłaszania zapotrzebowań na pracowników i pracownice do sekcji pośrednictwa pracy przy Kole Warszawian. Aleja N. M. Panny 55, m. 3, lub telefonicznie godz. 16—18, tel. 14-97.

TEATRY MIEJSKIE

„Obcym wstęp wzbroniony“

Reportaż sceniczny w 4 obrazach Heleny Buczyńskiej.

Reżyser: Edward Gliński. Dekorator: Władysław Wagner.

Sztukę tę szedłem oglądać pełen niepokoju, dlatego, że pisała ją moja dobra znajoma, którą wiele miesięcy krzątającą się wokół garnków i gestapowców obserwowałem w t. zw. restauracji Teatru Polskiego.

Ma ta „restauracja“ wiele do powiedzenia w historii gastronomicznej aktorstwa polskiego. Były postacie w tej sztuce Ewy, Maryny i przezacnej autorki, powszechnie „Gulą“ zwanej, tam rodziły się bunty przeciw Symom i Iwanom Petrowiczom z Berlina, tam rósł bunt aktora przeciw okupantowi, tam był schron dla ludzi teatru „po polsku“ myślących.

Patrząc na bohaterów Buczyńskiej poznaję znajomych; ba, poznaję dnie i godziny tych szczerze a czasem nieumiejętnie kreślonych w reportażu scen.

Niejednokrotnie pyta się autorka, właściwie czego chcecie? — komedii muzycznej, groteski, farsy (na pewno nie dramatu!) i robi to tak szczerze, jak byście ją kreującą jedną z wielu ról widzieli. — Cudna to była konspiratorka, cudny kolega, wspaniała aktorka.

„Gula“ napisała reportaż serdeczny, lecz nie dobrze. Poprowadziła akcję z t. zw. polityką samobójczą, bo cyzelując 4 obrazy, trzy pierwsze napisała z przekonaniem, a czwarty — pożal się Boże!

Nasza scena częstochowska ma w swej powojennej kronice już drugą sztukę powojenną i przyznać bezstronnie należy, że „Nie zginęła“ K. Wroczyńskiego bezapelacyjnie „nie zginęła“, **przy „Obcym wstęp wzbroniony“.**

Forma sceniczna reportażu wymaga od autora, by ciągle widzowi dawał fragment z życia; ale, jeżeli fragmenty te zmieniają się co parę sekund i coraz to nowe postacie sceniczne usiłują widza trzymać w napięciu (i te „bidne“ papierowe drzwi w trzęsących się zawiasach) — to tego powojenna publiczność lekko przeżyć nie może.

My wiemy dobrze, że nie prędko znajdzie się talent, który nasze dramatyczne przeżycia okupacyjne zamknie piękną klamrą w sceniczny utwór i dlatego mile patrzymy na wysiłek kobiety, **prawdziwej bojowniczki o niepodległość**, która w „interwałach“ swej przymusowej pracy zawodowej stworzyła spektakl, który dał nam w sumie dużo wrażeń. Reasumując reportaż, mówi on o drogiej nam Warszawie konspirującej. Warszawa Buczyńskiej z tego okresu — to podziemnie pracujące aktorstwo, które nie ima się swego zawodu w dramatycznych dla narodu chwilach. Postacie ze świata aktorskiego Buczyńskiej są żywe i zdrowe moralnie; nie ma wśród nich kolaboracjonistów — ale może dlatego scenicznie nużą. Wszyscy są uczciwi i nawet jeżeli nie ma ich w organizacji, wszyscy bezwzględnie „dyskretnie“ czytają gazetkę.

Typy żandarmów i gestapowca są niezrównanie komiczne i groteskowe. (Pani Gulo! po wyjściu z gmachu na Al. Szucha nie było człowieka, nawet o największym poczuciu humoru, by mógł tak, jak „Chielcia“ o przeżyciach opowiadać. T. zw. bicie w mordę było troszkę zanadto zgroteskowane.)

Żandarmi z premiery przypominają władze bezpieczeństwa o najlepszych obyczajach, a ci z ubiegłego pięciolecia mieli inne maniery.

Jeszcze jednego nie mogę pani darować, „Gulo“, że potwierdziło się w reportażu zarzucane niesłusznie społeczeństwu oskarżenie niedbania o wracających z obozów koncentracyjnych. Czyżby nawet bardzo rozbawiona i rozanimowana grupa gości w odzyskanej już Warszawie nie zwróciła uwagi na jedzącego własną „popularkę“ politycznego więźnia, który powrócił z Gusen? — Ja osobiście nigdy tego w warszawskiej, ani innomiejskiej knajpie, nawet podrzędnej, nie widziałem, ani o takim braku serca nie słyszałem.

Rola krytyka w tego rodzaju utworach jest najtrudniejsza, bo rolę jego obejmuje publiczność. Wypadki są świeże, większość (na szczęście) ich uczestników żyje i działa. Proszę sądzić; jeszcze tylko chyba dodam, że atmosfera wzniosłości została zrobiona na zamówienie.

Reżyserem był **Edward Gliński**, jednocześnie wykonawca roli mętnego, a raczej agenta Propagandaabteilung, dyrektora teatru. Spektakl udało mu się wypracować starannie.

W przedstawieniu bierze udział 18 osób, z których każda na swój sposób starała się być na właściwym miejscu i dawała typ tak żywy, by nikogo nie skrzywdzić.

Ewa, **Blanka Orszańska**, to warszawianka dobrze znana w instytucji warszawiaków na terenie podjasnogórskiego grodu. Włożyła serce i talent w te rolę i zagrała ją wybornie, jak i **Helena Tańska**, która w roli aktorki spekulantki „Chielci“, była duszą przedstawienia, wielokrotnie przy otwartej kurtynie oklaskiwaną. **Krystyna Pacheńska** doskonale pojęła charakter płaskiej Kici i opromieniła ją wdziękiem. Należy jedynie usunąć zupełnie elementy dramatyczne. Znakomitym typem nauczycielki Boguckiej była **Danuta Wodyńska.**

Był moment podczas wczorajszej premiery, gdy pomyślałem o Solskim. 70-letni jubilat miał w swej karierze drobny epizod w „Warszawiance“ St. Wyspiańskiego, jako Stary Wiarus. W praktyce scenicznej to właściwie statysta: ale Solski odegrał to, że tak powiem z **historyczną** maestrią. Zauważcie, czy w drobnym epizodzie matki Maryny **Zofia Dobrzańska** nie przypomina wyraźnie Solskiego!?

Z długiej listy nazwisk wymienić należy **Bogdana Szymkowskiego** w roli aktora Mietka, który wykonał niezwykle sumiennie oraz **Eugeniusza Dobrowolskiego**, który stworzył wyrazistą postać czujnego i nerwowego konspiratora.

Resztę obsady, nie szwankującej niedociągnięciami, stanowili: **Lidia Korwin, Leokadia Molwicz, Halina Kalinowska, Czesław Łodyński, Jerzy Tkarzyk, Edward Łowicki, Ferdynand Sarnowski i Stanisław Stanisławski.**

Oddzielne zdanie należne jest wykonawcy gestapowca Kalyszyna w osobie **Edmunda Płońskiego**. Czy każdy gestapowiec (z doskonałą zresztą maską i mimiką) musi przypominać diabła Borutę z „Zaczarowanego koła“?

Dekoracja Wł. Wagnera... taka sobie!

Aha! i jeszcze pod adresem Dyrekcji!

Programy ze spektaklu na spektakl stają się tandetniejsze pod względem graficznym i wartości papieru. Czy kosztem wyrzeczenia się paru ogłoszeń i reklam nie można by coś niecoś o teatrze i granej sztuce napisać?

Żałuję w końcu, że nie mogę nic wspomnieć o suflerze — prawdopodobnie nie było go.

Sukces sztuki zdaje się być rzeczą rozstrzygniętą w sensie pozytywnym. W. N.

Program rozgłośni polskich

SOBOTA, 2 lutego.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna; 8.30 — Muzyka poranna z płyt; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Artykuł polityczny; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 13.30 — Transmisja z Krakowa: „Hołd pamięci Wł. Żeleńskiego w 25-tą rocznicę śmierci“. Wykonawcy: Orkiestra i chór pod dyr. M. Krzyńskiego, Aniela Szlemińska (śpiew) i dr. J. Reiss (komentarz i słowo łączące): 1) W Tatrach, uwertura, wykona orkiestra: a) Pieśń Jaruchy, b) Zawód, wykona A. Szlemińska z tow. fortepianu, 2) Walc z opery „Goplana“, wykona A. Szlemińska z tow. orkiestry, 3) Nasza Hanka, wykona chór, 4) Chór z opery „Goplana“ wykona chór z tow. orkestry; 13.30 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mckiewicza; 14.00 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. W programie: 1) Lewandowski: Mazur, „Wiesław“, 2) Żak: Z polskich gór, 3) Dzierżanowski: Krakowiak, 4) Lewandowski: Walc, 5) Miszczak: Z naszej wsi, 6) Dzierżanowski: Antek Mortus, poleczka, 7) Kaczyński: Kujawiak, 8) Namysłowski: Zawierucha, oberek, 9) Kaczyński: Rym cym, poleczka, 10) Dzierżanowski: Tęga jucha. Rezerwa: Dzierżanowski: Walc; 14.40 — Przegląd codzienny w opracowaniu red. Jana Miętkowskiego; 14.50 — Muzyka z płyt; 15.00 — Skrzynka PCK.; 17.00 — Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Heleny Warpechowskiej, Michała Szopskiego (śpiew), Duetu gitarzystów Józefa Rolickiego oraz Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia. Przy fortepianie Władysław Szpilman; 18.05 — „Legenda północna“ według opowiadania Zofii Śmidowiczowej. Słuchowisko dla dzieci; 18.35 — Recenzje; 18.40 — Audycja dla młodzieży: „Z legend dawnego Egiptu“. Słuchowisko według Bolesława Prusa w opracowaniu Zbigniewa Kopatko; 18.55 — XI audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej w opracowaniu i pod dyr. Jerzego Olszewskiego. W programie: Melodie ludowe wielkopolskie: 1) Wiązanka melodii i tańców wielkopolskich, wykona Radiowa Kapela smyczkowa, 2) Pieśni solowe: a) Odejdź Jasiu od okienka, b) Pojenie konia, c) Jasna noc, wykona Bolechowska i Sobczyński, 3) Pieśni chóralne: a) Niedaleko jeziora, b) Trzysta buczków, c) Kalina, wykona Kwartet męski, 4) Wiązanka wielkopolskich melodii weselnych, wykona Radiowa Kapela smyczkowa; 19.25 — Dziennik wieczorny; 20.00 — II audycja z cyklu „40 lat piosenki“ (powtórzenie); 20.45 — Turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 21.00 — Muzyka z płyt; 21.15 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka taneczna z płyt; 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą:

NIEDZIELA, 3 lutego.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 8.30 — Muzyka 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Artykuł polityczny; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 12.30 — Transmisja z Katowic: Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry symfonicznej P. R. w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego i Wojciecha Smyka (obój): 1) Mozart: Symfonia Es-dur, a) Allegro, b) Andante, c) Presto, wykona orkiestra. 2) Marcello: Koncert c-moll na obój, a) Larghetto, b) Allegro, c) Andante, d) Rondo, wykona W. Smyk z tow. orkiestry. 3) Schubert: IV symfonia c-moll (Tragiczna): a) Adagio molto, Allegro vivace, b) Allegro, wykona orkiestra; 13.30 — „Pani Twardowska“, groteska radiowa według ballady Adama Mickiewicza, pióra Aleksandra Maliszewskiego. Muzyka Witolda Lutosławskiego, reżyseria Bronisława Dardzińskiego; 14.00 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Aleksandra Junowicza: 1) Kurpiński: Polonez, 2) Noskowski: a) Pieśni ludowe, b) Taniec góralski, 3) Brzeziński: Nasze chłopskie obertasy; 14.40 — Przegląd tygodniowy w opr. red. Jana Miętkowskiego; 14.50 — Kronika kultury; 15.00 — Skrzynka PCK.; 17.00 — Popołudnie przy mikrofonie (transmisja z Łodzi); 18.15 — „Piotr Czajkowski“, audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych z cyklu „Wielcy Kompozytorzy“ w opracowaniu Rybickiego; 18.35 — „Przy głośniku“, „Latarnik Radiowy“; 18.40 — Audycja dla młodzieży; 18.55—Muzyka z płyt; 19.00— „Uśmiech i piosenka“ (trans. z Krakowa); 19.15— „Radiokronika“; 19.25 — „Podróż po świecie“; 19.45 — Dziennik wieczorny; 20.00—„Mozaika muzyczna“. Wykonawcy: Sekstet, Stefana Rachonia. Zofia Komorowska i Mieczesław Milecki (śpiew). Przy fortepianie Władysław Szpilman; 20.45 — „Kara“, fragment noweli Stefana Żeromskiego; 20.55 — Program na jutro; 21.00 — Tygodnik dźwiękowy; 21.15 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa (transmisja z Katowic); 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Nowy numer „Odrodzenia“

Numer 4 (61) „Odrodzenia“ zawiera następujące prace: Na wstępie pierwszy akt sztuki teatralnej **Tadeusza Brezy i Stanisława Dygata** „Zamach“. Akcja sztuki odbywa się w małej kawiance, gdzie rozwija się sensacyjna instryga konspiracji.

Julian Przyboś w pięknym artykule — essayu „Serce w rozterce czyli o rymie“ formułuje kapony nowoczesnej techniki poetyckiej.

Zygmunt Oskierko — Sławek na przykładzie Knuta Hamsuna rozwija tezę, że „reakcja to zdrada narodu“.

Józef Korpała pisze o duńskiej tradycji uniwersytetów ludowych. Utwory poetyckie zamieszczają **Stanisław Lec i Leonard Podhorski-Okołów.**

W dziale recenzyjnym **Wilhelm Mach** pisze o książce Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau“. **Tadeusz Breza** o Jubileuszu Solskiego, a Marian Promiński o nowych filmach na krakowskich ekranach.

Listy ze wsi (Józefa Bieńka), przegląd prasy oraz noty 4 numer „Odrodzenia“.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 327/1/46.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 31. stycznia 1946 r. o Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Zgodnie z przepisem par. 4 zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 3. grudnia 1945 r. Nr. O. 6918/1/45 o Zakładzie Oczyszczania Miasta podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

Punkt 1.

Koszty wywożenia śmieci i odpadków z przedsiębiorstw handlowych ustala się w wysokości: 30 zł miesięcznie od każdej frontowej izby sklepowej, 10 zł miesięcznie od każdej izby pomocniczej i magazynu.

Punkt 2.

We wszystkich wypadkach, w których komorne za lokale handlowe pobierane jest umownie w wysokości najwyżej 10-krotnej komornego za te lokale pobieranego do dnia 31. sierpnia 1939 roku koszty wywożenia śmieci i odpadków obciążają właścicieli przedsiębiorstw handlowych.

Punkt 3.

We wszystkich wypadkach, w których komorne za lokale handlowe pobierane jest umownie w wysokości większej niż 10-krotna komornego za te lokale pobieranego do dnia 31. sierpnia 1939 r., koszty wywożenia śmieci i odpadków obciążają właścicieli domów.

Częstochowa, dnia 31. stycznia 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr. T. J. WOLAŃSKI

958 PAP

L. dz. Apr. 75/46.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 1 lutego 1946 roku Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych (Aleja Wolności Nr. 20) rozpoczyna wydawnictwo kart żywnościowych na miesiąc l u t y 1946 r. według następującego planu:

dnia 1 lutego b. r. wykupują karty żywnościowe właściciele i administratorzy domów z ulic o pierwszych literach od A do B włącznie
dnia 4 lutego b. r. z ulic o pierwszych literach „ C „ F „
dnia 5 „ „ „ „ „ „ G „ I „
dnia 6 „ „ „ „ „ „ K
dnia 7 „ „ „ „ „ „ L „ M „
dnia 8 „ „ „ „ „ „ N „ O „
dnia 9 „ „ „ „ „ „ P „ R „
dnia 11 „ „ „ „ „ „ S
dnia 12 „ „ „ „ „ „ T „ W „
dnia 13 „ „ „ „ „ „ Z „
dnia 14 „ „ „ „ „ „ Ż „

dnia 15 i 16 wszyscy pozostali, którzy z jakichkolwiek ważnych przyczyn nie mogli pobrać kart. Po tym terminie z uwagi na sprawozdania do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach — karty żywnościowe wydawane nie będą.

Po karty żywnościowe winni się zgłaszać wyłącznie właściciele nieruchomości (administratorzy), lub upoważnieni przez nich lokatorzy, przynosząc ze sobą książkę meldunkową, nowo wypełnione imienne listy mieszkańców, zaświadczenia pracy:

a) dla wszystkich pracujących i członków ich rodzin,
b) dla emerytów (za okazaniem dowodu),
c) dla niepracujących, a posiadających zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy.

Częstochowa, dnia 28 stycznia 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

888 PAP

W dniu 30 stycznia bież. roku zakończył życie

ś. † p.

Władysław Helleński

Kier. Wydziału naszego Urzędu, wybitny działacz demokratyczny na polu pracy kulturalnej i społecznej.

Urząd nasz poniósł ciężką stratę przez śmierć Tego niestrudzonego pracownika.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Urząd Informacji i Propagandy Woj. Kieleckiego

W dniu 30 stycznia bież. roku zakończył życie

ś. † p.

Władysław Helleński

reżyser Teatru Robotniczego w Kielcach, pracownik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, wybitny działacz demokratyczny na terenie pracy kulturalnej i społecznej.

Z powodu zgonu działacza dążącego do podniesienia kultury szerokich mas robotniczych, wyrazy głębokiego współczucia dla pozostałej rodziny składa

WOJEWÓDZKI KOMITET P. P. R.

W dniu 30 stycznia bież. roku zakończył życie

ś. † p.

Władysław HELLEŃSKI

Prezes Zarządu Koła Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Kielcach, niestrudzony działacz na polu pracy społecznej i kulturalnej.

Osieroconej przez zgon rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składa tą drogą

Tow. Przyjaciół Żołnierza Zarząd Wojewódzki w Kielcach.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli wziąć tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi Zwłokom ukochanego Męża, Ojca, Syna i Brata naszego

ś. † p.

Józefa Kępińskiego

a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu w osobach: ks. red. d-ra A. Marchewki, ks. dyr. J. Patrzyka, ks. Rawiny i ks. F. Łabędowicza, Szan. Dyrekcji, Radzie Zakładowej, pracownikom i Wydawnictwu „Głosu Narodu“, pracownikom fabryki Marmolady „Społem“ za wyrazy współczucia, P. P. Wojtali, Kocybulskiemu, Płacheckiemu i chórowi par. Św. Zygmunta za piękne pienia solowe i chóralne w czasie nabożeństwa, tym wszystkim zacnym osobom, które na swych barkach nieśli ukochane nam Zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili nam współczucie i okazali pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz krewnym i znajomym składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

ŻONA Z CÓRECZKAMI I RODZINA

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY

Z. Kadela

Częstochowa, Berka Joselewicza 4, tel. 22-25.

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzon. materjałów. HURT! DETAL!

UWAGA! KLUBY SPORTOWE

Koszulki lekkoatletyczne i piłkarskie.

989 PAP

SKŁAD FABRYCZNY ODLEWNI ALUMINIUM

Poleca: łyżki, łyżeczki, widelce i noże.

„CELLO“

Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10.

825 PAP

WARSZAWSKI KRAWIEC

męski — cywilny

WITOLD BĄK

Częstochowa, II-ga Aleja 32.

Telefon 12 80.

Specjalność: nowoczesny krój.

Redakcja „Głosu Narodu“ przyjmie natychmiast inteligentną stenografkę

Już się ukazał nowy numer „PIELGRZYMA POLSKIEGO“

pisma omawiającego życie religijne w Polsce i zagranicą i jest w sprzedaży we wszystkich kioskach „Czytelnika“ oraz w Administracji: **WARSZAWA, Mokotowska 12.**

ZGUBY

Uczciwego znalazcę czarnej torebki zgubionej 25.1.46 od Dąbrowskiego do II Alei 18, bardzo proszę o łaskawy zwrot dokumentów i fotografii: II Aleja 18 m. 5 nad Księgarnią. Pieniądze proszę zatrzymać. PAP 790

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. Kielce. Szcześniak Władysław. Micigózd.

Skradziono kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną na nazwisko Mazur Władysław, zam. Staniewicze, gm. Sobków.

Zgubiono dowody rowerowe wyd. na nazwisko Kisiel Józef, zam. Kamienica Polska. PAP 959

Zgubiono przepustkę fabryczną na nazwisko Bis Władysław, Częstochowa, Żórawia 18. PAP 973

Zgubiono portfel z dokumentami i papierami wojskowymi na nazwisko Jerzy Pałuba w Polonii dnia 26.1.1946 na zabawie b. Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. Łaskawego znalazcę proszę o zawiadomienie do zarządu hotelu Polonia. PAP 958

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Śledziona Lucjan, zam. Libidza. PAP 949

Skradziono kartę rejestracyjną wojskową, dowód osobisty na nazwisko Bercicki Jan, zam. Zawisno, p-ta Kamienica Polska. PAP 974

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wyd. przez Związek byłych Więźniów Ideowo-Politycznych na nazwisko Słomczyński Stefan. PAP 954

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Wiesiałek Zygmunt, zam. Częstochowa, Tartakowa 45. PAP 914

POSADY

Potrzebna młodsza gosposia umiejąca dobrze gotować. Wiadomość: I Aleja 2. Wytwórnia Wód gazowych. PAP 875

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Zgłaszać się Plac Daszyńskiego 12. Firma B-cia Kabzińscy. PAP 871

Piekarz dobry, samotny z papierami lub spólnik. Wiadomość: Częstochowa, ulica Pusta 3, p. Myga. PAP 872

Potrzebna od zaraz osoba samotna do prowadzenia skromnego gospodarstwa domowego i pielęgnowania niemowlecia. Mieszkanie, utrzymanie, pensja. Zgłoszenia z referencjami względnie świadectwami. Księgarnia „Czytelnik“, Aleja 23. PAP 895

Potrzebna uczennica do pracowni Sukien Damskich. Częstochowa, Jasnogórska 12 m. 22. PAP 873

Potrzebny czeladnik — ciastowy. Piekarnia. II Aleja 18. PAP 905

Potrzebna kawiarka i chłopiec. Aleja N. M. Panny 16. Cukiernia. PAP 903

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie, ulica Sobieskiego Nr. 7, pokój Nr. 180 poszukuje wykwalifikowanego pracownika społecznego ze znajomością rachunkowości i biurowości na stanowisko referenta (tki) organizacyjnego. Uposażenie według VIII lub IX grupy pracowników państwowych plus diety w zależności od kwalifikacji. Podania z życiorysem oraz odpisy świadectw należy składać w Powiatowym Komitecie Opieki Społecznej, codziennie od godz. 8 — 9 rano do dnia 15.2.46 r. PAP 981

Potrzebna panienka do sklepu. Wiadomość: Sklep galanteryjny. Orlicz Dreszera 11. PAP 876

Potrzebna pomocnica domowa czysta, uczciwa. Wiadomość: sklep galanteryjny Orlicz Dreszera 11. PAP 977

KUPNO

Kupię maszynę do krojenia wędlin. Oferty PAP Nr. 774. PAP 899

Wsypy jasne, cienkie na puch kupuje. Aleja 30, sklep, kołdry.

Kupię dobre i popsute patefony oraz różne części i płyty. Nadrzeczna Nr. 2 m. 25. PAP 847

Kupię butelki od piwa i lemoniady. Aleja 16. Cukiernia. PAP 855

Kupię różne meble. III Aleja 49. Wiadomość u dozorcy. PAP 900

Celuloid w każdej ilości kupimy nawet odpadki. Zjedn. Wytw. Wyrobów Metalowych. Częstochowa, Wały Dwernickiego 17. PAP 944

Kupię w języku rosyjskim rozwiązania zadań algebraicznych, geometrycznych, trygonometrycznych i fizycznych (zakres gimnazjalny) wydawnictwo A. Kozłowski w Białej Cerkwi (1907 — 1917). Oferty do PAP Nr. 769. PAP 894

Skupuję butelki piwne i lemoniadowe. Focha 38, telefon 11-19. PAP 910

Kodak na błony 6 x 9 kupię. Oferty PAP Nr. 788. PAP 916

Kupię maszynę do pisania i liczenia. F. Reterski. Aleja 3, tel. 18-80 PAP 935

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne. Nirowa. Aleja 30 638

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa, Aleja 38 m. 4, tel. 21-02 551

Radio sprzedam. Śląska 4 m. 3. PAP 932

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep całkowicie urządzony z towarem oraz pokój z kuchnią. Rynek Wieluński 32. PAP 851

Wełnę, włóczkę, kuchenkę kaflową, hacele letnie 60 gr. sztuka, motorek 3 KM 125/220 1400 obrotów Simensa sprzedam. Stawowa 19. Bednarek. PAP 877

Sprzedam futro karakułowe i łapki. Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. PAP 882

Sprzedam powóz. Wiadomość: ulica Brzeźnicka 15/17. PAP 897

Sprzedam większą ilość ogórków kiszonych, stoliki i lustra ścienne wiszące oraz krzesła. Wiadomość: Narutowicza 40 m. 4. PAP 896

Sprzedam wózek dziecinny głęboki i łóżko jasne. Wiadomość: ulica Wieluńska 26 m. 1. PAP 912

Szmaty w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: ulica Warszawska 25. PAP 911

Meble, pokojowe, kuchenne i biurowe do sprzedania. III Aleja 49 m. 19. PAP 901

Do sprzedania większa ilość jabłek: rzepka, kosztele, kalwiny, dębówki. Hurtowa sprzedaż owoców. Częstochowa, Krótka 42 m. 2. PAP 917

Radio „Horniphon“ do sprzedania. Częstochowa, Orlicz Dreszera 53 m. 27, I piętro. PAP 918

Radio „Philips“ 5-cio lampowe sprzedam. Orlicz Dreszera 53 m 22 PAP 919

Sprzedam bilard kręglowy i trzy piramidki w komplecie. Wiadomość: Katedralna Nr. 14 m. 21. PAP 926

Radio pierwszorzędne sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 928

Sprzedam radio Elektrit Maestro z magicznym okiem. Wiadomość: ulica Wieluńska 26 m. 1. PAP 918

Radio super sprzedam. Śniadeckich 8 m. 6. PAP 972

Sprzedam leżącą tłoczarkę, strugarkę, szlifierkę walcy, 500 łożysk kulkowych. Wiadomość: Aleja 30 m. 9. PAP 979

Sprzedam sklep pod Jasną Górą. Oferty PAP Nr. 805. PAP 942

Cebulę, nasiona żytawskie świeże gwarantowane sprzedam. Wręczycka 55/57. PAP 970

Radio super sprzedam. Stradom, Kosynierska 7 m. 7. PAP 971

Sprzedam harmonię włoską 2 rejestry 4-ro głosowa, 120 basów. Targowa 4 m. 1. PAP 952

Plac do sprzedania przy ul. Czarneckiego. Wiadomość: Kapucyńska 16a od 13-tej do 15 tej. PAP 948

Tapczan sprzedam. Focha 26 m. 1. PAP 947

Radio Super do sprzedania i Kosmos Super. Narutowicza 83 m. 17. PAP 945

RÓŻNE

Zegarmistrz przyjmuje wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa. Kilińskiego 24 u fryzjera. PAP 888

Gorseciarka z Warszawy pasy, biustonosze na każdą figurę. Częstochowa, II Aleja 19 m. 8. PAP 879

Poszukuję sklepu w śródmieściu. Wiadomość: PAP. PAP 931

Hurtownia poleca artykuły kolonialno-spożywcze, słodycze oraz zakupuje towary. Warszawa. Hoża 33. Śródmiejska Hurtownia. „GLOB“ 634

Pończochy damskie, męskie i dziecinne do nadróbki przyjmuje: Kopernika 11 m. 81, parter, w podwórzu, druga sień na lewo. PAP 791

Torby damskie. Najnowsze fasony wykonuje szybko, solidnie po cenach przystępnych (własny i powierzony materiał). Przyjmuje do przeróbki i odnowienia. Katedralna 11 m. 3. PAP 860

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki, Waszyngtona 6, praktyczne: wtorki, czwartki, soboty, niedziele. Zapisy codziennie. PAP 853

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni - perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. PAP 459

Lodownię odstąpię. Warunki do omówienia. 1-go Maja 17. Wtorkiewicz Roman. PAP 907

Ostrzegam przed nabyciem skradzionych weksli wystawionych przez p. Knapika Wojciecha na zł 2.400.—. Fatyga Maria. Częstochowa, Narutowicza 30. PAP 902

Uwaga Rolnicy! Wialnie nowoczesne poleca Wytwórnia P. Gęsiarz. Częstochowa, Mirowska 10/12. PAP 898

Wynajmę sklep z urządzeniem. Sprzedam bryczkę i uprząż. Cmentarna 11. PAP 930

Przyjmuję do nadrabiania wszelkiego rodzaju stopy oraz sprzedam szafę jasną. Chłopickiego 164. PAP 978

Udzielam gruntownie korepetycji w zakresie gimnazjum. Kilińskiego 19 m 1. PAP 980

Dwupokojowe mieszkanie parterowe Kilińskiego, zamienię, takież piętrowe, centrum, dopłacę. Oferty PAP „Zamiana“. PAP 955

Pokoju na biuro handlowe poszukuję w śródmieściu. Oferty do PAP pod „Biuro“. PAP 956

Przyjmę panią do wspólnego pokoju, ulica 3-go Maja 30 m. 13. PAP 953

Gabinet kosmetyczny Heleny Tańskiej przeniesiony I Aleja 14 m. 5, II piętro, front. PAP 950

Wieczne pióra reperuje. L. Paluchiewicz. Aleja 32 w podwórzu, lewa oficyna. PAP 946

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

„Ideal" CZĘSTOCHOWA, ul. Kilińskiego 21, tel. 18-13.

Poleca swoje doskonałej jakości wyroby oraz zakupuje każdą ilość kwasku, waniliny, olejków i artykułów korzennych.

962 PAP

Wytwórnia BATERII

„MARS"

CZĘSTOCHOWA

Plac Daszyńskiego 13, telefon 11-17

866 PAP

Hurtownia Chemiczna Nr. 36

uznana przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego

CZĘSTOCHOWA, ulica Najśw. Marii Panny 43, telefon 18-58.

DOSTARCZA:

Wszelkiego rodzaju artykuły chemiczne i gumowe dla przemysłu i użytku domowego. Poleca na sezon piłki gumowe.

870 PAP

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu Częstochowskiego

Częstochowa, II Aleja 19.

Wkłady, Rachunki Czekowe, Kredyty, Inkaso przekazów.

842 PAP

UWAGA!

Zawiadamiam wszystkich Przyjaciół i Klientów mej firmy, że z dniem 31 grudnia 1945 r. skończyłem mą działalność spedycyjną w Częstochowie. Firmę mą przejmuje całkowicie mój długoletni współpracownik

Kazimierz JASICKI

Dziękuję wszystkim za dotychczasowe poparcie i życzliwość, prosząc o przelanie jej na mego następcę.

KAZIMIERZ KOSTRZEWA

958 PAP

RESTAURACJA »METROPOL«

CZĘSTOCHOWA, Aleja Wolności 3/5, telefon 16-64.

Codziennie „DANCING"

od godziny 19-ej przy doborowej orkiestrze Jotes — Jazz. Bufet obficie zaopatrzony. Kuchnia wyśmienita.

Właścicielka MARIA LANGOWA

982 PAP

Fr. PANEK

SKLEP GALANTERYJNY

Częstochowa, ulica Berka Joselewicza 1, telefon 12-52.

WYROBY PAPIEROWE

Torby wszelkiego rodzaju, makaty, worki, walizki, szpagat, chodniki, tornistry, taśmy tapicerskie.

936 PAP

BALONY BUTELKI

Firma

B. RYLSKI

Częstochowa, ulica Sobieskiego 34

Telefon Nr. 12-55 — 12-56

941 PAP

Akuszerka-masażystka A. Sobótkowa powróciła

Przyjmuje pacjentki

CZĘSTOCHOWA, ulica Kopernika 13.

969 PAP

„TOR"

Spedycja Międzymiastowa

Kazimierz JASICKI

CZĘSTOCHOWA, ulica Piłsudskiego 21, telefon 21-60.

Organizacja wagonów i samochodów zbiorowych we wszystkich kierunkach.

Zwózki lokalne. Magazynowanie. Konwój wagonów.

Posiada swych Przedstawicieli we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

967 PAP



Kursy Kierowców Samochodowych Eugeniusza ŚLASKIEGO

Częstochowa, Targowa 18 22,

przyjmują zapisy kandydatów.

Kancelaria czynna od g. 10 — 13 ej i od 15 do 18 ej.

600 PAP Telefon 15 60.

Pracownia OBUWIA

Stefan DANIEL

CZĘSTOCHOWA

ul. Warszawska 13, tel. 24-18.

Wykonuje roboty szybko i solidnie.

Wykonanie warszawskie.

923 PAP

Był długoletni pracownik firmy S. Melke w Częstochowie zawiadamia o otwarciu warsztatu Reperacji Instrumentów Muzycznych dętych oraz PATEFONÓW pod firmą

H. BEDNAREK

CZĘSTOCHOWA, ulica Piłsudskiego 13/15

naprzeciw dworca.

929 PAP

CEROWNIA ARTYSTYCZNA

IRENY JAROS

Częstochowa, Śląska 4 m. 4, telefon 12-83.

841 PAP

UWAGA! UWAGA!

HURTOWNIA Art. Spoż. Chemicznych STEFAN ROMANOWSKI

CZĘSTOCHOWA, Plac Daszyńskiego 13.

Podaje do łaskawej wiadomości Sz. Klienteli, że nadszedł drugi transport słynnych wyrobów na całą Polskę, z wysokiej jakości firmy D-r WANDER, Kraków, a mianowicie: cukierki łom słodowy, Dawa, cukier waniliowy, budynie i olejki aromatyczne. Odbiorcy, którzy zakupują karton „Dawy" i karton „Cukru waniliowego" otrzymują karton budyni po zł. 1.20 za sztukę.

865 PAP

Dr. med.

I. Frenkenberg

Choroby nerwowe i wewnętrzne

Powrócił

Przyjmuje: ulica Jasnogórska 15 m. 11.

Godziny: 10 — 12 i 16 — 18.

857 PAP

SKLEP GALANTERIA

Włodzimierz Wolniak

Częstochowa, Aleja Najśw. M. Panny 7, telef. 19-28

Na składzie	W dużym wyborze
Bielizna damska, męska, dziecinna, torby damskie, kapce filcowe, ceraty.	Wstążki, pończochy, krawaty, swetry, walizki oraz drobna galanteria wszelkiego rodzaju.

964 PAP

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

J. Różański

Częstochowa, ul. Narutowicza 9, tel. 15-44.

Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne, uzwajanie maszyn elektrycznych oraz grzejników.

940 PAP

Zjednoczone Wytwórnie Wyrobów Metalowych

dawniej N. Działoszyński

CZĘSTOCHOWA,

Wały Dwernickiego 17 lub Kościuszki 12, telefon 12-80

Polecają swoje wyroby jak: nożyczki wszelkiego rodzaju, scyzoryki i noże oraz przyjmują wszelkie roboty w zakres galwanizacji wchodzące, a mianowicie: niklowanie (kąpiel bieżąca i stojąca), chromowanie i miedziowanie i t. p.

887 PAP

Skład dodatków krawieckich

HENRYK DZIUK

Częstochowa, Al. N. Maryi Panny 20, tel. 21-41.

Posiada na składzie watolinę wełnianą, podszewki i płótna.

966 PAP

„OŚWIATA"

SPÓŁDZIELCZA KSIĘGARNIA I SKŁADNICA MATERIAŁÓW PISEMNYCH w Częstochowie

CENTRALA: Zarząd — Kierownik — Biuro tel. 10-15
Dział sprzedaży — Magazyn „ 10-22
Aleja Najśw. Marii Panny 12.

Księgarnia i skład nut: Aleja Najśw. M. Panny 27 „ 10-31
Sklep Detaliczny Nr. 1: Aleja Wolności 13
Sklep Detaliczny Nr. 2: Aleja Najśw. M. Panny 16 „ 16-08
Sklep Detaliczny Nr. 3: ulica Narutowicza 178
Introligatornia i Wytwórnia Zeszytów, ul. Przemysłowa 10.

839 PAP

Sklep Artykułów BLACHARSKO - ŻELAZNYCH

Grząba Władysław

Częstochowa

ulica Warszawska 39, tel. 23-57.

HURT! DETAL!

920 PAP

Galanterię

artykuły gospodarcze poleca hurtowo:

F-ma ROMAN SZYMA

Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera 7.

Tel. sklepu 23-91, pryw. 25-89.

963 PAP



Maszyny do szycia

gabinetowe, krawieckie, łatkowe, rymarskie, sandałowe, mereżkowe oraz części, igły, oliwę poleca

KOŹMIŃSKI WŁADYSŁAW

Częstochowa, Aleja Najśw. Marii Panny 4.

Przyjmuje reperacje maszyn do szycia.

961 PAP

CUKIERNIA

ZIEMIAŃSKA

CZĘSTOCHOWA

Aleja Najśw. Marii Panny 28, telefon 21-45.

Firma egzystuje od roku 1928.

POLECA:

znane ze swej dobroci ciasta, ciastka, herbatniki, jak również cukry i czekolady firm warszawskich i krakowskich. Pracownia własna prowadzona pod fachowym kierown. mistrza warszawskiego.

921 PAP

Auto i Motocykliści!

F-ma W. Müller

Częstochowa, Sowińskiego 34.

Wykonuje do wszelkich motorów: tłoki, pierścienie, szlifowanie cylindrów i wylewanie panewek.

973 PAP

HURTOWNIA Tapet, Papieru i Wyrobów Papierowych

Fr. Francuz

Częstochowa, Al. N. Maryi Panny Nr. 20.

Telefon Nr. 17-90.

Poleca towary po cenach konkurencyjnych.

960 PAP

FIRMA

LEON SZYMA

CZĘSTOCHOWA, ulica Siedmiu Kamienic 25, telefon 21-48.

POLECA HURTOWO:

Dewocjonalia, książki do nabożeństwa, obrazy nieoprawione (oleodruki), galanterię i zabawki.

922 PAP

NAJNOWOCZEŚNIEJ URZĄDZONY GABINET KOSMETYCZNY

„EJA"

Częstochowa, ul. Śląska 4 m. 4, telefon 12-83,

godziny przyjęć: od 10 — 12-tej i od 14 – 18 tej.

840 PAP

SKŁADNICA SPORTOWA

„SPORTOWIEC"

Częstochowa. Waszyngtona 8, telefon 16.11.

Poleca artykuły sportowe na sezon zimowy.

FILATELISTYKA

SPRZEDAŻ! KUPNO!

983 PAP

PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKO-MĘSKA

Lucjana Majora

Wykonuje:

futra damskie, szuby, palta, płaszcze, kostiumy.

futra męskie, palta, płaszcze, garnitury, spodnie do butów.

CENY PRZYSTĘPNE!

CZĘSTOCHOWA, ulica Kilińskiego 7, telefon 23-47

934 PAP

UWAGA! NOWO OTWARTY SKLEP ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH I CZĘŚCI ROWEROWYCH

Stanisław Marczewski

CZĘSTOCHOWA, ulica Mirowska Nr. 8.

927 PAP

AKUSZERKA

K. Budzyńska

przyjmuje pacjentki.

Ulica Garibaldiego 6/8 m. 3.

834 PAP

BATERIE SIRIUS

płaskie zł. 16.—

za pobraniem pocztowym.

KIELCE, ulica Słoneczna 11.

L. 018002

Redaktor Kolegium Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 29 (36) — Częstochowa, poniedziałek 28 października 1946 r. — Rok II.

Kolejowy obejmuje prowadzenie

Trzecia niedziela mistrzostw A klasy nie przyniosła na ogół niespodzianki, jeśli za taką nie będziemy uważać remisu Stradomia z Victorią. Kolejowy demonstrując grę na świetnym poziomie uzyskał zwycięstwo z Czarnymi, a CKS wygrał na gorącym terenie wieluńskim.

Po rozgrywkach wczorajszych jedyną drużyną, jaka nie straciła jeszcze punktu jest CKS, a niepokonanymi dotychczas są prócz niego Victoria, Kolejowy i Stradom.

Pośród strzelców króluje Szatkowski (WKS Wieluń), który zdobył 3 bramki, ośmiu graczy strzeliło po 2 bramki — są to: Zalas, Jędrzejkiewicz i Deska (Kolejowy), Dembowski i Niepan (Czarni), Kostrzewski (WKS Wieluń), Lach II (Stradom) i Heine (CKS).

Victoria — Stradom 2:2 (2:1)

Po świetnym zwycięstwie Victorii nad Lwowianką wydawało się, iż Stradom nie będzie miał szans pomimo przewagi własnego boiska, tymczasem jednak wzbił się on na b. dobry poziom gry i gdyby nie pech w postaci kilku strzałów w poprzeczkę mógłby na wet zejść z placu zwycięsko.

Gospodarze narzucili z miejsca silne tempo i górując nad przeciwnikiem wzajemnym zrozumieniem oraz energią zdobyli prowadzenie już w 6-ej minucie ze strzału nie do obrony, wykonanego przez Lacha II po rzucie rożnym. Po pewnym czasie Victoria wyzwoliła się z przewagi Stradomia i zaczęła napierać coraz groźniej na jego bramkę, by wyrównać z pięknego strzału Obsta w 43-ej minucie, a tuż przed pauzą uzyskać prowadzenie z karne bitego przez Malickiego.

Druga połowa przynosi zrazu ponowną 20-minutową przewagę Stradomia, jednakże pomimo licznych sytuacyj pada tylko wyrównująca bramka, autorem której jest znowu Lach II. Z kolei boisko opanowuje Victoria, by nie stracić inicjatywy do końca. W tej części meczu gra staje się brzydka z powodu ostrości jakiej nie umiał powstrzymać mało energiczny sędzia Łuszcz.

Teren był b. ciężki. Wynik, ogólnie biorąc, odzwierciadla stosunek sił.

Stan tabeli

Tabela A-klasy po meczach wczorajszych ukształtowała się następująco:

	gier	pkt	st. br.
1) Kolejowy	3	4	7:5
2) Czarni	3	4	6:5
3) CKS	1	2	4:2
4) Stradom	2	2	2:2
5) Victoria	1	1	2:2
6) WKS Wieluń	3	1	6:9
7) Skra	1	0	0:2

—o—

Papiernia — Częstochówka 4:4 (2:2)

(WK) W jedynej rozgrywce klasy B drużyna Papierni uzyskała cenny, a zasłużony remis z Częstochówką, która, co prawda, wystąpiła w osłabionym składzie. Tym nie mniej Papiernia zagrała b. dobrze, a jej pociągnięcia kombinacyjne stały na ciekawym poziomie.

Bramkami podzielili się Pal (2), Gazik i Hazler dla Częstochówki oraz Krauze i Sybis po dwie dla Papierni.

Sędzia dobry.

Częstochowianka zdobyła dwa punkty walkowerem wobec wycofania się z rozgrywek Zorzy, a Legion zdobył także dwa punkty wobec nie stawienia się Błękitnych.

Kolejowy — Czarni 3:1 (1:0)

Czarni udowodnili, że są przeciwnikiem trudnym do pokonania, nie rezygnującym do ostatniej chwili. W pierwszej połowie przeprowadzili grę na pozomie zupełnie równorzędnym grze Kolejowego, lecz w drugiej wypadli już słabiej, może dlatego, że zastosowali błędny system gry, a mianowicie nastawili się na defensywę. Taki system rzadko daje pomyślne rezultaty, zwłaszcza, jeśli drużyna stosująca go ma na koncie jedną straconą bramkę.

Kolejowy miał świetny dzień we wszystkich liniach drużyny, za wyjątkiem może Deski na obronie, który zagrał słabiej niż zwykle. Natomiast Szeligowski wypadł świetnie, tak samo i Jastrząb. Najlepszą częścią zespołu była pomoc z Cekusem na czele. Atak grał składnie, acz mało produktywnie.

W drużynie gości wybijało się trio obronne Wyczółkowski — Wyrchel — Krotliński. B. dobrze grał też Kubica w pomocy, a w napadzie najniebezpieczniejszy był Szczygłowski, który też wypracował jedyną bramkę uzyskaną przez Czarnych.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem zmiennych ataków, kończących się niemal z reguły na obrońcach, względnie oddawane strzały stają się łupem doskonale usposobionych bramkarzy Wyczółkowskiego i Jastząba.

Pierwsza bramka pada dla Kolejowego dopiero w 45-ej minucie z główki Deski po pięknie strzelonym przez Jędrzejkiewicza rzucie rożnym.

Tuż po pauzie Deska przebija się i zdobywa drugi punkt Kolejowy ma teraz długotrwałą przewagę, lecz ofiarna gra tylów gości ratuje ich od straty dalszych bramek. Jedna ze sporadycznych akcyj ataku Czarnych kończy się wywalczeniem piłki przez Szczygłowskiego i wyłożeniem jej Niepanowi, który zdobywa pięknym strzałem bramkę dla swojej drużyny. Czarni ożywiają się teraz i przeprowadzają kilka groźnych ataków na bramkę Kolejowego, lecz Szeligowski i Jastrząb wyjaśniają wszystkie z talentem i szczęściem. Ripostę Kolejowego po paru minutach wieńczy ustalająca rezultat meczu bramka strzelona przez Zalasa z podania Jędrzejkiewicza.

Gra była interesująca i ładna, a przeprowadzono ją w b. żywym tempie, które nie osłabło do końca meczu.

Sędziował doskonale Helman.

Lublinianka gromi Garbarza

Lublin, 27.10. W rozgrywkach mistrzowskich niedawny przeciwnik CKSu — Lublinianka pokonała wysoko i bez trudu drużynę Garbarza 6:0.

Druga porażka RKU

Sosnowiec, 27.10. W mistrzostwach zagłębiowskiej A-klasy do tychczasowy mistrz — RKU — poniósł drugą w jesiennej rundzie porażkę, tym razem 2:3 w spotkaniu z Czarnymi Sosnowiec.

CKS — WKS Wieluń 4:2 (2:1)

CKS wystąpił w Wieluniu z nowopozyskanym napastnikiem Kobą, który okazał się dobrym nabytkiem, oraz z rezerwowym Pachockim, który spełnił swoje zadanie jak się należy. Początkowe minuty upływają pod znakiem przewagi WKS-u. Jego atak gości raz po raz na polu karnym CKS-u i już w 7-ej minucie Kostrzewski z podania Skupińskiego zdobywa wspaniałym strzałem z woleja prowadzenie dla miejscowych. Po niedługim czasie CKS odbiera inicjatywę przeciwnikowi i strzela dwie bramki przez Heinego i Kobę.

W drugiej połowie lepszość technieczna CKS-u zapewnia mu trwałą prewagę. Trzecią bramkę dla niego strzela Bojanek, a w chwilę potem schodzi z boiska kontuzjowany Zdzieblński, tak, że do końca CKS gra w dziesiątkę. Rzut karny podyktowany dla WKs-u przynosi mu drugą bramkę z celnego strzału Kamińskiego, a w kilkanaście minut później Heine ustala wynik zawodów zdobywając czwartą dla CKS-u bramkę po rzucie wolnym Kuśmierczyka, jaki odbił się o słupek.

Wyróżnili się w CKS-ie Kuśmierczyk, Koba i Heine, u gospodarzy Kępiński, Szatkowski i Pichliński.

Sędziował Wideryński.

W czasie meczu i po nim doszło do niepoczytalnych wybryków fanatyków wieluńskich w stosunku do bocznego sędziego z Częstochowy, jego żony, a nawet zawodników WKS-u, którzy stanęli w obronie częstochowian. Zajścia te zostaną omówione na najbliższym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny.

Team Śląsk - Kraków sensacja szkockiego sezonu

Piłkarze teamu Śląsk — Kraków powrócili w sobotę ze Szkocji i zostali powitani na Śląsku z niecodziennym entuzjazmem, na co w pełni zasłużyli.

Trzy kolejne zwycięstwa, jakie odnieśli oni na terenie szkockim, są jedynym wyczynem w historii pobytu drużyn kontynentalnych na brytyjskich wyspach, toteż fakt ten wywołał wielką wrzawę w prasie szkockiej i angielskiej, spychając na plan drugi omówienia występów Sparty — Praga.



Według opinii szkockich znawców piłkarstwa **Polacy zademonstrowani nowy, własny styl gry, odmienny krańcowo od systemu wszystkich drużyn, jakie odwiedziły dotychczas Szkocję. System ten oparty jest o szybkość oraz elastykę poszczególnych linij drużyny, a kondycja polskich graczy jest zadziwiająca.**

Jako największy sukces naszego teamu uważać należy zwycięstwo z drużyną Greenock, która pokonała niedawno 3:1 czołowy zespół ligi szkockiej — Glasgow Rangers.

Wyprawa teamu Śląsk — Kraków była tedy niezwykle udana, budząc na nowo w świecie zainteresowanie dla polskiego piłkarstwa i rozsławiając jego imię.

Fausto Coppi triumfuje

Włoski kolarz szosowy, Fausto Coppi, ma opinię najlepszego obecnie szosowca na świecie. Ostatnio potwierdził on swą klasę alpinisty kolarskiego, wygrywając wyścig p.n. Międzynarodowe kryterium w Lugano na trasie 100 km. Wyniki tego wyścigu były następujące: 1) Fausto Coppi — 2;2:18 — 64 pkt., 2) Martino (Fr) — 40 pkt., 3) Welleuman — 27 pkt., 4) Crocci-Torti — 18 pkt., 5) Huser — 9 pkt.

Hirsch mistrzem szosowym Węgier

Szosowe mistrzostwa kolarskie Węgier zostały rozegrane na trasie Budapeszt — Kiskumfelgyhaza, wynoszącej 100 km. W mistrzostwach startowało 16 zawodników Zwyciężył Hirsch—2:43:31, 2) Notas — 3) Kiss Ferenz — obaj w tym samym czasie co zwycięzca, 4) Potaky — 2:43:50, 5) Kiss Karoly.

W Poznaniu na remis

AKS — Warta 2:2 (2:0)

Poznań, 27.10. Obie drużyny dały pokaz footballu wysokiej klasy. Bramki strzelili Spodzieja dla AKS-u oraz Podeszwa dla Warty.

Poznań, 27.10. W meczu o mistrzostwo drużynowe Poznania w boksie Warta pokonała Stellę 10:6. Sensacją była porażka Vogta ze Szmigurą.

Bydgoszcz, 27.10 Zawody o pięściarskie mistrzostwo drużynowe Pomorza pomiędzy Gryfem Toruń, a Zjednoczonymi Bydgoszcz zakończyło się zwycięstwem bydgoszczan 14:2.

Niespodzianki śląskiej klasy A

Katowice, 27.10. Wczorajsze mecze o mistrzostwo przyniosły szereg niespodzianek, z których największa była wysoka przegrana Kopalni Rymer z Ligocianką 1:5. Baildon zremisował nieoczekiwanie 2:2 z Polonią Piekary, a Ruch Wielkie Hajduki rozgromił Łagiewniki 7:1. Inne wyniki: Naprzód Lipiny — Pogoń Katowice 3:1 (najlepszym na boisku był Kubocz), Kleofas — HKS Szopienice 5:1, Concordia Knurów — Walcownia Dziedzice 2:1 Zgoda Bielszowice — Siemianowiczanka 7:4.

Pływacy Sanu zwyciężają rywali z Filmowca

Łódź. Spotkanie pływackie San Poznań — Filmowiec przyniosło gościom nieznaczne zwycięstwo 79:77 pkt.

Morawski zwycięzcą biegu naprzełaj Zrywu

Łódź, 27.10. W przeprowadzonym wczoraj na dystansie 2700 metrów biegu naprzełaj Zrywu pierwsze miejsce zajął Morawski, uzyskując czas 8 min. 36,7 s.

Łódź, 27.10. Najciekawszą konkurencję wyścigów kolarskich na torze helenowskim — bieg amerykański parami wygrała para Bek — Pietraszewski.

Polonia - ŁKS 6:3 (2:0)

Warszawa, 27.10. Rewanżowy mecz o mistrzostwo Polski przyniósł ponowne zwycięstwo Polonii. Gra była żywa i nadzwyczaj emocjonująca. Dzięki tej wygranej Polonia objęła prowadzenie w tabeli, mając 4 pkt, za nią kroczą AKS i Warta po 3 pkt. Na ostatnim miejscu znajduje się ŁKS bez punktu.

Legia ciągle zwycięża

Warszawa, 27.10. W rozgrywkach o mistrzostwo warszawskiej A klasy padły wyniki: Legia — Marymont 4:0, Grochów — Bzura 1:0, Społem — Pogoń — 3:0. Ruch — Skra 4:2.

Grochów — Budowlani 11:5

Warszawa, 27.10. Grochów uzyskał dalsze punkty w walce o bokserskie mistrzostwo drużynowe. Niespodzianką był remis Sobkowiaka z Sieradzianem. Komuda i Kolczyński wygrali swoje walki wysoko na punkty.

Pięściarze Cracovii i Grobli remisują

Kraków, 27.10 Pięściarski mecz mistrzowski Cracovia — Grobla dał wynik 8:8.

*

Niewadził reaktywowany

Mistrz Polski wszechwag Niewadził zdyskwalifikowany przez ŁKS na okres 6 ciu miesięcy został przed terminem reaktywowany. Obecnie oczekuje się, że Niewadził zacznie regularnie startować.

Kielecka klasa A wystartowała

Drużyny piłkarskie klasy „A" ruszyły do jesiennego boju o mistrzostwo Okręgu na rok 1946/47.

Tęcza pokonała na ciężkim boisku w Suchedniowie tamtejszy „Orlicz" 5:3 (2:1). Beniaminek kieleckiej klasy „A" — Orlicz jest zespołem twardym, z którym na terenie Suchedniowa jest trudno wygrać. By tego dokonać, Tęcza musiała ponieść dużo wysiłku. Bramki dla niej zdobyli: **Kulesza, Klimek, Florczyk i Borchólski** (jedna samobójcza). Dla Orlicza: **Rutkowski 2 i Tusznic.** Zawody prowadził bez zarzutu **Jopowicz.**

Granat Skarżysko pokonał wysoko, bo 6:0 Orlicz Suchedniów. Granat przewyższał drużynę suchedniowską techniką i szybkością. Rzadkie wypady Orlicza likwidowała z powodzeniem obrona Granatu. Orlicz nie popisał się drugim występem w klasie „A", opuścił bowiem boisko w Skarżysku na 20 minut przed końcem zawodów, niezadowolony z orzeczenia sędziego Budzki, który podyktował słusznie rzut karny do bramki Orlicza. Sprawa ta wejdzie na porządek posiedzenia WG i D.

Kielecki Partyzant w meczu z SKS-em przegrał 0:1 na terenie Starachowic. Z uwagi na to, iż na zawody nie stawił się sędzia związkowy, a na sędziego przedstawionego przez gospodarzy Partyzant nie wyraził zgody, zawody te miały mieć charakter... towarzyski. WG i D zajmie się również tą sprawą.

Granat — Gryf (Toruń) 3:2 (0:1)

Na uroczystość 20-lecia KS Granat zaproszona została drużyna wojskowa z Torunia. Goście zaprezentowali się słabo. Granat przez cały czas wyraźnie przeważał, nie dopuszczając przeciwnika do głosu. Goale zdobyli: **Kopecki 3, Kapralski 2, Suligowski, Jóźwiak i Duczyński** — dla Granatu. Sędziował bezbłędnie **Wiśniew-**

Granat — KSZO 4:3 (2:2)

Ciężkie zadanie miał Granat na zawodach wyjazdowych do ostrowieckiego KSZO. Zespół gospodarzy jest na własnym terenie zawsze przeciwnikiem groźnym, grającym przy tym ambitnie i ofiarnie. Zawody prowadził **Sudwoj.**

Ping-pongowy turniej otwarcia

Staraniem Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się Turniej Otwarcia. Do turnieju, który będzie miał charakter zawodów jednostkowych, staną najlepsi zawodnicy całego Okręgu Kieleckiego. Przewidywane są nagrody ufundowane przez firmy kieleckie.

Zeork mistrzem klasy C

Zeork wygrywając ostatnie trzy spotkania zdobył mistrzostwo kl. C. Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Zeork Skarżysko	12	21	35:9
2. Ludwikow Kielce	12	19	43:14
3. Kordian Bliżyn	12	15	31:19
4. Zryw Kielce	12	13	34:21
5. Górnik Wiśniówka	12	9	24:37
6. Zorza Suchedniów	12	5	13:34
7. Funkcja Kielce	12	2	4:50

Zeork — Kordian 3:2 (2:1)

Zeork był szybszy i lepszy w linii ataku. Bramki dla niego strzelili: **Zygmuntowicz 2 oraz Przytuła.** Sędziował **Wolnicki.**

Zeork — Górnik 3:1 (0:1)

Teren gry ciężki z powodu deszczu. Bramki strzelili: **Przytuła 2 i Orzeł** dla Zeorku oraz **Gredka** dla Górnika. Sędziował **Mazur.**

Czy „Warta" będzie wyjątkiem?

Jak wiadomo, wszystkie większe zakłady włókiennicze Częstochowy a więc „Union Textile", „Częstochowianka", „Stradom", a także huta żelaza „Częstochowa" w Rakowie, huta szkła na Stradomiu, ba! nawet stosunkowo mniejsza wytwórnia „Elektrodyn" udzielają poparcia sportowi, tworzą kluby robotnicze na swoim terenie, a większość z nich zbudowała względnie buduje boiska sportowe. Jest to postępowanie roztropne, bowiem sport prowadzi do zdrowia, a im więcej sportowców będzie w fabryce, tym więcej będzie zdrowych robotników, tym większa będzie ich wydajność. Rozumiejąc to, czynniki rządowe wydały dekret o obowiązku w. f. i p. w., którego jednym z działów jest przepis o prowadzeniu pracy sportowej i w. f. na terenie wielkich zakładów przemysłowych.

Jednym z takich zakładów, nie prenumerujących Dziennika Ustaw, jest częstochowska fabryka włókiennicza „Warta". Wykazuje ona całkowitą obojętność wobec sprawy tężyzny fizycznej swych licznych pracowników, lekceważąc też w konsekwencji nakazy społeczne, mające na celu dążność do ogólnej tężyzny całego narodu.

Być może fabryka „Warta" zainteresuje się niniejszą notatką. Społeczeństwo sportowe Częstochowy przy witałoby z radością wiadomość o rozpoczęciu przez zarząd i radę zakładową tej fabryki działalności na niwie w. f. i p. w. oraz sportu.

Klub Sportowy Związku Walki Młodych „Czarni" - Radomsko

Po odzyskaniu niepodległości, życie sportowe w Radomsku rozwijało się głównie w klubach młodzieżowych— ZWM „Błękit" i Gimnazjalny Klub Sportowy.

Obie te drużyny zorganizowano bez żadnych środków finansowych, dzięki wysiłkom i wkładowi pracy członków klubów, a w pierwszym rzędzie ob. **Józefa Wieczorka i Jerzego Wyczółkowskiego.**

W sierpniu ubiegłego roku nastąpiło połączenie się obu klubów pod nazwą Gimnazjalny Klub Sportowy.

W rozgrywkach B-klasowych grupy Radomszczańsko - Wieluńskiej GKS zajął trzecie miejsce. W meczach towarzyskich spotkał się z drużynami częstochowskimi: Legion, Burza, CKS, Stradom, Kolejowy, piotrkowskim Ruchem i ZZK Opole.

Największym sukcesem było zdobycie pucharu pułkownika Logi-Sowińskiego w rozegranym w Łodzi turnieju wojewódzkim związku Walki Młodych.

W roku 1946 walne zebranie uchwala zmianę dotychczasowej nazwy na KS. ZWM „Czarni". Już od początku sezonu przejawia się ożywiona działalność sekcji piłki nożnej. Klub gości u siebie Victorię, Kolejowy, Częstochowiankę, WKS — Łódź, WKS Artylerzysta—Tomaszów oraz szereg znanych drużyn śląskich: ZZK — Gliwice, Polonia — Bytom, Naprzód — Lipiny, Baildon — Katowice, Ruch — Wielkie Hajduki, Batory — Chorzów.

W klasie B „Czarni" zdobywają bez apelacyjnie 1 miejsce grupy Radomszczańskiej. W rozgrywce eliminacyjnej remisują w Częstochowie z mistrzem kl B grupy częstochowskiej RKS „Raków", a w Radomsku zwyciężają go 5:1, zapewniając sobie awans do klasy A. Należy zaznaczyć że jest to jedyna w Polsce drużyna Związku Walki Młodych, która znajduje się w klasie A.

Do chwili obecnej „Czarni" rozegrali 26 zawodów (16 towarzyskich i 10 mistrzowskich). Po za sekcją piłki nożnej istnieją też sekcje: ping-ponga, gimnastyczna, hokejowa, zaprawy bokserskiej oraz lekkoatletyczna. Członek tej ostatniej **Lucjan Witkowski** zdobywa puchar przechodni „Głosu Narodu" w biegu ulicznym 1 maja w Częstochowie, przychodząc pierwszy do mety. Startując w biegu IKP Bydgoszcz, w którym brała udział elita biegaczy polskich przychodzi jako dwunasty.

W zawodach lekkoatletycznych w Radomsku zawodnicy „Czarnych" zajmują czołowe miejsca.

Zarząd i kierownictwo klubu w składzie: **J. Wieczorek** — prezes. **J. Wyczółkowski** — sekretarz, **K. Pierzak**— skarbnik, **E. Gudiński, W. Wolski, W. Misztalski, H. Dąbrowski, K. Krotliński, St. Wyczółkowski**—czł. zarządu zyskawszy sobie sympatię ogółu społeczeństwa, dąży do spopularyzowania sportu w Radomsku i ma zamiar przystąpić do budowy własnego stadionu.

Jest nadzieja, że ZWM „Czarni" dokonają tego dzieła przy poparciu władz i społeczeństwa, a wtedy uzyskają jeszcze pewniejsze podstawy trwałego rozwoju.

S. W.

Reaktywowanie „Gromu"

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne klubu sportow. „Grom", który rozwijał działalność sportową na naszym terenie w czasie okupacji, a później rozwiązał się. Obecnie postanowiono reaktywować jego działalność, przy czym „Grom" oparłby się o częstochowskie rzemiosło.

Największą trudnością będzie uzyskanie zwolnień dawnych graczy Gromu, którzy występują obecnie w innych drużynach częstochowskich. Tym nie mniej organizatorzy mają nadzieję, że zarządy i kierownictwa poszczególnych klubów w zrozumieniu sprawy szerzenia sportu pośród warstw rzemieślniczych okażą przychylność wobec poczynań stowarzyszenia, które krzewiło ideę polskiej tężyzny przez czas okupacji.

S Z A C H Y

(Pod red. S. Limbacha)

JUBILEUSZOWY KONKURS ROZWIĄZANIOWY

W b. m. minął rok od wprowadzenia na stałe naszego działu szachowego, który mamy nadzieję, spełnia swoje zadanie, dowodem czego jest szereg wzmianek o nim zarówno w prasie krajowej, jak i zagranicznej.

Z okazji tego jubileuszu ogłaszamy konkurs na rozwiązanie poniższych 2-ch zadań w terminie do dnia 25.XI b. r.

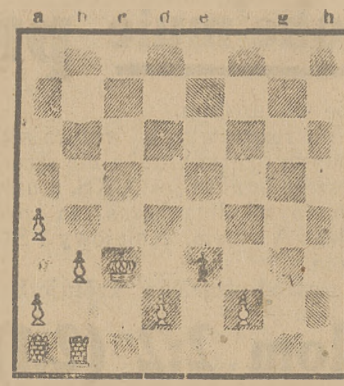
Jako nagrody przeznaczamy 3 książki.

ZADANIE Nr 38

S. Limbach — Częstochowa

(oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Ka3, Pe3 (2).



Białe: Kc3, Wa1, Wb1, P:a2, a4, b3, d2, f2; (8).

Mat w 3 posunięciach.

ZADANIE Nr 39

A. Rohoziński, Gliwice.

(D. S. 1942)

Białe: Kf8, Ge1, Gh5 (3)

Czarne: Kc8, Wh7, P:d7, h6: (4)

Białe zaczynają i wygrywają

PARTIA Nr 25

grana w III mistrzostwach drużynowych Polski w Katowicach 1946 r.

Białe: B. Śliwa — Czarne: E. Beer

(Kraków) (Częstochowa)

1) d4, Sf6; 2) c4, d5; 3) c:d5, S:d5; 4) e4, Sf6; 5) Sc3, e6; 6. Ge3, c6; 7) Gd3, h6; 8) Sg-e2, Ge7; 9) 0-0, 0-0; 10) Sg3, Sb-d7; 11) Wc1, We8; 12) Gb1, Sf8; 13) f4, Ha5; 14) Hf3, Gd7; 15) Kh1, Wa-c8; 16) e5, Sd5; 17) S:d5, c:d5; 18) f5, f6; 19) f:e6! G:e6; 20) G:h6! f:e5; 21) W:c8, W:c8; 22) Sf5, Gf6; 23) S:g7! i Czarne poddały

Partia odznaczona trzecią nagrodą za piękność.

Najdorf zwycięzcą praskiego turnieju międzynarodowego

W Pradze odbył się międzynarodowy turniej szachowy z udziałem kilku czołowych szachistów świata. Zwycięstwo odniósł w nim Najdorf (Argentyna) zdobywając 10 i pół pkt. przed Sztoltzem (Szwecja) i dr. Trifunowiczem (Jugosławia) — obaj po 9 pkt. Na dalszych miejscach znaleźli się Foltys (Czech) i Oligorich (Jug) — po 8 i pół pkt. oraz Golombek (Anglia) — 6 i pół pkt.

Eliminacje do turnieju o mistrzostwo Częstochowy.

Eliminacje do wyłonienia grupy finałowej turnieju o mistrzostwo Częstochowy rozpoczną się w listopadzie. Finał przewidziany jest na grudzień.

W najbliższym czasie rozegrany zostanie także turniej o mistrzostwo sekcji szachowej przy fabryce „Union Textile".

PARTIA Nr 26

grana w III mistrzostwach drużynowych Polski 1946 r.

Białe: S. Limbach — Czarne S. Siadak

(Częstochowa) (Poznań)

1) e4, e5; 2) Sf3, d6; 3) Gc4, Sf6; 4) d3, Ge7; 5) Sc3, Sc6; 6) 0-0, Gg4; 7) Ge3, 0-0; 8) Sd5, Sa5; 9) S:f6, G:f6; 10) Gb3, S:b3; 11) a:b3, c5; 12) h3, Gd7; 13) Sh2, Hc8: 14) Hd2, Ge7; 15) f4! f6; 16) f5, d5; 17) Hf2, Hc6; 18) e:d5, H:d5; 19) Wa-d1, Gc6; 20) c4, Hd6; 21) Hg3, Kh8; 22) Sg4 Wa-d8; 23) Sf2, Hb8; 24) Se4, b6; 25) Hg4, Wd7; 26) Wf3, Hb7; 27) Wg3, Gd8; 28) Sf2, Gc7; 29) Hh5, Hc8; 30) Wg4, He8; 31) Hh4, Hf7; 32) Kf1, Wf-d8; 33) Ke2, Gd6; 34) Se4, G:e4; 35) W:e4, Gf8; 36) g4, Ge7; 37) Hg3, g6; 38) f:g6, H:g6; 39) Hf3, Gd6; 40) h4, Wg8; 41) h5! Hf7; 42) Wf1, Ge7; 43) g5, f5; 44) W:e5, Gg5; 45) W:f5, He6; 46) He4, H:c4; 47) d:e4; G:e3; 48) K:e3 We7; 49) Wf8, h6; 50) W:g8, K:g8; 51) Wf5, Wf7; 52) Kf4, Kg7; 53) W:f7†, K:f7; 54) Kf5, a6; 55) Ke5, Ke7; 56) Kd5, Kd7; 57) e5, a5; 58) e6†, Ke7; 59) Ke5 i Czarne poddały.

KONKURSY ZADANIOWE

„Szachista Polski" Dwuchodówki i trójmaty. Nagrody 600 i 400 zł. Adres: Marian Wróbel, Kraków, Sereno — Fenna 2/2.

„Rzeczpospolita". Trójmaty. Prace pod godłem na adres „Rzeczpospolita", Warszawa, Marszałkowska 3/5. Nagrody 1500, 1000 i 500 zł.

„Dziennik Łódzki" (Łódź, Piotrkowska 96). Trójmaty. Nagrody: 1000, 600 i 400 zł.

Zachęcamy do udziału w tych konkursach.

Krok ku zawodostwu

Polski Związek Piłki nożnej rozpatruje projekt swojego wiceprezesa o wprowadzenie zawodowstwa w polskim piłkarstwie.

Projekt ten przewiduje utworzenie przy Wydziale Gier i Dyscypliny PZPN referatu dla spraw profesjonalizmu; referat taki opracowałby umowę zbiorową, ramowy kontrakt dla zawodników i określiłby przepisy dla nich-

Stefan Askanas

Dyrektor Dep. Kom. i Łączności Centralnego Urzędu Planowania.

Nasze najbliższe zadania

Wstępujemy w nowy okres motoryzacji, wstępujemy z otuchą i wiarą, że najgorsze mamy za sobą, że mamy już wytyczoną linię, że każdy następny dzień, to nowa cegiełka w rozbudowie motoryzacji.

Okres improwizacji, szukanie nowych form, okres, który nas bardzo drogo kosztował i jeszcze kosztować będzie, minął.

Dziś wiemy już do czego dążymy, znamy swoje cele i konsekwentnie idziemy naprzód.

Błędy popełnione można naprawić i naprawimy je, trudniejsza jest sprawa z ludźmi — część z nich, zdeprawowanych łatwością zarobków w pierwszym okresie naszej pracy, straciliśmy, lecz reszta musi się podciągnąć i zrozumieć, że jeżeli nie staną na wysokości zadania, to życie ich zetrze tak, jak już starło tamtych.

Jakie mamy zadania i jakie nas trapią problemy?

W dzisiejszej wypowiedzi kreślimy je tylko szkicowo. Najważniejsze i najbardziej palące problemy to budowa zaplecza technicznego i zagadnienie szkolenia kadr.

Bez rozwiązania tych zagadnień nie zdobędziemy właściwych fundamentów motoryzacji kraju.

Cały wysiłek, na jaki nas stać, musi być obecnie skierowany na drogę rozwiązania tych właśnie problemów.

W następnej kolejności występują sprawy organizacji stacji obsługi i rozdziału benzyny.

Równorzędnie muszą być prze pracowane szczegółowe plany budowy naszych fabryk motoryzacyjnych oraz fabryk t. zw. przemysłu pomocniczego.

Polski samochód, polski traktor, polski motocykl, to słupy graniczne naszej motoryzacji, to cel, o który walczyliśmy od lat, cel, który stopniowo zaczyna przybierać realne kształty.

Palącą kwestią jest wstrzymanie postępującej dewastacji kapitału narodowego, ulokowanego w drogach kołowych, co znalazło już swój wyraz przez umieszczenie odpowiednich sum w planach inwestycyjnych.

Porządkowanie i ewidencję istniejącego sprzętu, nasycenie rynku sprzętem motoryzacyjnym dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb bieżących gospodarki narodowej — mamy już za sobą. Po kilkunastu miesiącach chaosu i dezorganizacji złapaliśmy pierwszy oddech, zorientowaliśmy się, czym dysponujemy i jakie mamy potrzeby. Teraz wyciągamy z tego wnioski i rozpoczynamy żmudną, codzienną pracę, która za sobą pociągnie reorganizację tego, co złe, a udoskonali nawet to, co już zdało porządkowy egzamin.

Do budowy fundamentów gmachu polskiej motoryzacji stanął Związek Zawodowy Transportowców R. P., Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy. Skupiliśmy po raz pierwszy wszystkie elementy, które należy sprząc w jednolity zwarty blok. Nasz model życia gospodarczego i politycznego wskazał nam drogę, że tylko przy współpracy robotnika, warsztatowca, kierowcy i inteligenta powstać może budowla motoryzacyjna, trwała i silna.

Dla skoordynowania wysiłku naszej myśli oraz dla przeprowadzenia prac nad wytwarzaniem paliw zastępczych zostanie powołana Rada Motoryzacyjna, która będzie czynnikiem jednoczącym wysiłki naszych konstruktorów, opracuje kierunek techniczny rozwoju motoryzacji oraz poddawać będzie analizie istniejące i nowopowstające potrzeby odradzającej się gospodarczo Polski.

Z tego szkicu, podanego wyżej, widzimy już jak długą i trudną drogę mamy przed sobą, ile serca i wysiłku musi włożyć w tę pracę każdy, kto uważa i czuje, że motoryzacja jest jednym z najbardziej kapitalnych zagadnień w odbudowie kraju.

(„Motoryzacja")

Wyd.: Woj Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52. tel 22 45 i 22 49. Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13 ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**